



531 TYS. CZYTELNIKÓW

www.dziennikwschodni.pl

ODWIEDZIŁO W UBIĘGŁYM TYGODNIU NASZ PORTAL

3,4 MLN ODSŁON

dajemy Wam słowo

Cena 2,40 zł | W PRENUMERACIE 1,59 zł (w tym 8% VAT) | Rok XXV Nr 36 (6493) ISSN 2353-6926, NR INDEKSU 348325 | Redaktor wydania: Jerzy Szubiela

www.dziennikwschodni.pl

Miał HIV, pogryzł policjanta

Zakończył się proces mężczyzny, który próbował zarazić policjanta wirusem HIV i żółtaczką. Sąd wydał dość łagodny wyrok. Dlaczego? **STRONA 3**

ŚRODA 20 LUTEGO 2019 r.

dziennik WSCHODNI

Nie tylko koni żal

Trzy lata „dobrych zmian” w janowskiej stadninie komentuje były prezes Marek Trela: „Nie mam pojęcia, co można zrobić, żeby sytuację naprawić” **STRONA 3**

Matura to bzdura – szczególnie z matmy

OŚWIATA Nauka matematyki w szkołach prowadzi do zaburzeń psychicznych dzieci, nadmiernych wydatków na korepetycje ponoszonych przez rodziców i coraz słabszych ocen wystawianych przez nauczycieli – twierdzi NIK i proponuje zawieszenie obowiązkowej matury z tego przedmiotu. MEN mówi „nie”

AGNIESZKA KASPERSKA

Najwyższa Izba Kontroli przygotowała raport w oparciu o oceny z matematyki osiągane przez uczniów w latach 2015–2017. Stwierdziła, że nauczanie tego przedmiotu pozostawia wiele do życzenia.

W objętym kontrolą czasie ponad 42 proc. uczniów otrzymało z matematyki na świadectwie zaledwie „dwojkę”. Takie same noty wystawiono 23. proc. gimnazjalistów i 10 proc. uczniom podstawówek. Na „szóstki” liczyć mogło odpowiednio – 1, 4 i 2 proc. uczniów poszczególnych typów szkół. Kłopoty z matematyką były też najczęstszym powodem pozostawiania ucznia w tej samej klasie i oblewania matury.

– Matematyka nie powinna być obowiązkowym przedmiotem na maturze – mówi Ewelina, lubelska licealistka. – Wybieram się na studia humanistyczne, z „matką” nie będę miała do czynienia. Przygotowania do tego eg-



Rok 2018. Matura z matematyki w III LO w Lublinie

zaminu tylko utrudniają mi pracę nad przedmiotami, które rzeczywiście będą mi potrzebne.

Skąd bierze się niechęć do matematyki? – Więcej niż połowa polskich dzieci przed pójściem do szkoły wykazuje się uzdolnieniami do nauki matematyki. Po kilku

miesiącach w szkolnej ławie większość z nich przestaje je manifestować – podkreśla prof. dr hab. Edyta Gruszczyk-Kolczyńska z Katedry Wspomagania Rozwoju i Edukacji Dzieci Akademii Pedagogiki Specjalnej.

– Trudności w uczeniu się matematyki skutkują frustra-

cją i niechęcią do przedmiotu. To ujawnia się wyraźnie w klasach czwartych szkół podstawowych. Narastające zaległości zastępują początkową fascynację dziecka szkołą i stopniowo przerażają się w niezadowolenie, rozczarowanie i niechęć do matematyki – dodaje dr hab.

Małgorzata Makiewicz z Zakładu Dydaktyki Matematyki Uniwersytetu Szczecińskiego.

Stąd wniosek NIK: matematyka do poprawy! Lekcje powinny odbywać się w grupach dzielonych pod względem umiejętności i dostosowujących tempo pracy do możliwości uczniów. Zmienić trzeba też podstawę programową i upowszechnić indywidualne formy pracy. Dopóki tak się nie stanie, NIK prosi Ministerstwo Edukacji Narodowej o rozważenie możliwości zawieszenia egzaminu maturalnego z matematyki jako obowiązkowego.

Nie wszyscy są tym pomysłem zachwyceni. – Wtedy dzieci przestaną się jej w ogóle uczyć – uważa Małgorzata Grymuza, koordynator Centrum Nauczania MathRiders działającego m.in. w Lublinie, Puławach i Chełmie. – Lepszym pomysłem byłoby doprecyzowanie podstawy programowej. Dziś

wymagania z matematyki są znacznie mniejsze niż kilka lat temu, ale uczniowie mają z nią większe problemy. Wszystko przez to, że „leci” się teraz z materiałem nie czekając aż uczeń go opanuje, a nauka np. ułamków nie trwa jak kiedyś do skutku, tylko jest podzielona na krótkie bloki. Zanim uczeń wróci do tego działu, zapomni, co już opanował.

– Matematyka nadal będzie przedmiotem obowiązkowym na egzaminie maturalnym, tak jak w większości krajów europejskich – podkreśla MEN w oświadczeniu wydanym po opublikowaniu raportu NIK i tłumaczy, że o wprowadzenie takiego rozwiązania wnioskowały uniwersytety wykorzystujące oceny w rekrutacji.

MEN uważa też, że nauczanie matematyki w szkołach jest „na dobrym poziomie” i nie potrzebne są żadne programy naprawcze. Danych potwierdzających taką opinię resort nie podaje.

Gorzki koniec słodkiej fabryki

DRAMAT Jeszcze na początku grudnia ub. roku zapraszaliśmy czytelników na Dzień Otwarty Cukrowni Strzyżów (pow. hrubieszowski). Dziś już wiadomo, że więcej podobnych imprez nie będzie. Działająca od 1901 roku cukrownia zostanie zlikwidowana, jej majątek wyprzedany, a blisko 40 osób straci pracę

AGNIESZKA KASPERSKA

Po zakończeniu kampanii cukrowniczej 2018/2019 rozpocznie się wygaszanie produkcji w Cukrowni Strzyżów należącej do największego producenta cukru w Europie, niemieckiej grupy Südzucker.

– Krok ten podyktowany został pogarszającymi się warunkami na rynku cukru, będącymi wynikiem zniesienia limitów produkcyjnych przez UE pod koniec września 2017 roku – tłumaczy w komunikacie Südzucker Polska SA. – Zniesienie kwot produkcyjnych doprowadziło do chaosu na rynku

i znacznego spadku cen – dodaje.

Jednocześnie właściciel zapewnia, że „sytuacja planatorów nie ulegnie zmianie”, a kontraktacja przebiegać będzie na warunkach analogicznych do poprzednich lat.

Przez najbliższe tygodnie w firmie opracowywany będzie program ochronny pracowników wygaszanego przedsiębiorstwa obejmujący m.in.: odprawy, wsparcie finansowe, przekwalifikowanie, czy przeniesienie chętnych do innych zakładów spółki. Dziś zakład zatrudnia ponad 40 osób.

Informacja ta poruszyła cukrowników ze Strzyżowa.



Aby pokazać jak powstaje „Cukier Królewski”, fabryka zorganizowała Dzień Otwartych Drzwi chwaląc się ponad 100-letnią historią zakładu

– Niewiele osób wie, co idzie za taką likwidacją. Teraz

będzie mniejsza sprzedaż nasion, nawozów, chemii

i wielu dostawców zbankrutuje. Pracy nie będą mieli ci, co wożą buraki i ci, co je zbierają i przetwarzają. Cały powiat straci – denerwuje się jeden z pracowników.

– Nie dostałam jeszcze żadnych oficjalnych informacji o zamiarze likwidacji cukrowni – przyznaje Maryla Symczuk, starosta hrubieszowski. – Od związkowców z cukrowni wiem jednak, że buraki będą kontraktowane, a w piątek we Wrocławiu pracownicy będą negocjować warunki zwolnienia. Majątek cukrowni ma zostać wyprzedany.

Südzucker ma w Polsce jeszcze cztery zakłady: Ce-

rekiew, Ropczyce, Strzelin i Świdnicę. Żaden z nich zgodnie z zapewnieniami grupy nie zostanie zlikwidowany. Zamknięte natomiast dwa zakłady w Niemczech: w Warburgu (Nadrenia Północna-Westfalia) oraz Brottewitz (Brandenburgia) i kolejne dwa we Francji.

KŁOPOTY CEMENTOWNI

Cukrownia Strzyżów nie jest jedyną dużą firmą w regionie, która ma kłopoty. W Cementowni Rejowiec właśnie wyłączono piec i linię do produkcji klinkieru. Oznacza to, że połowa z około 100-osobowej załogi lada dzień straci pracę.

Kadrowe wycinanki u marszałka

ZMIANY Były prezes Fabryki Cukierków „Pszczółka” zostanie dyrektorem Lubelskiego Centrum Konferencyjnego. To nie wszystkie ruchy kadrowe: zarząd województwa chce odwołać ze stanowiska szefową kolejnej marszałkowskiej instytucji kultury

TOMASZ MACIUSZCZAK

Lubelskie Centrum Konferencyjne to jedna z trzech podległych marszałkowskich jednostek, w których w ostatnim czasie ogłoszono konkursy na nowych dyrektorów.

Z „Pszczółki” do LCK

Stanowisko szefa LCK pozostaje nieobsadzone od 22 listopada ubiegłego roku. Po wyborach samorządowych i przejęciu władzy w regionie przez Prawo i Sprawiedliwość, z funkcji zrezygnował Radosław Dudziński, który kierował instytucją od początku jej istnienia.

Konkurs na dyrektora został ogłoszony pod koniec stycznia. Dokumenty złożyło pięć osób. Wczoraj poinformowano, że w najwyższym stopniu wymagania stawiane kandydatom spełnił Aleksander Batorski. Jego kandydaturę zatwierdzili członkowie zarządu województwa. Od 1 marca zostanie zatrudniony na okres sześciu miesięcy.

Batorski jest absolwentem UMCS. Przez ponad 10 lat był związany z branżą spożywczą. Pracował m.in. w spółkach Eldorado, Travis i Eurocash. Od 2016 roku pracował w lubelskiej Fabryce Cukierków „Pszczółka”. Początkowo był dyrektorem handlowym, a w kwietniu 2017 roku został prezesem. Przejął firmę w przełomowym momencie, gdy ta przenosiła się z siedziby przy ul. Krochmalnej do nowego zakładu w podstrefie ekonomicznej na Felinie i szykowała do wprowadzenia na rynek nowych produktów. W lipcu ubiegłego roku zgromadzenie wspólników spółki odwołało go ze stanowiska. Powodów decyzji nie ujawniono. Od tamtej pory



Aleksander Batorski, nowy szef LCK, ma za sobą prezesurę w „Pszczółce”

Aleksander Batorski pozostawał bez pracy.

W najbliższych dniach powinny zostać ogłoszone wyniki konkursów w Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości i Zarządzie Dróg Wojewódzkich. Według naszych nieoficjalnych informacji, dyrektorem ZDW może zostać Paweł Szumera, do tej pory zawodowo związany z lubelskim oddziałem Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Procedura odwoławcza w kulturze

Pod koniec stycznia zarząd województwa wszczął procedurę odwoławczą wobec dyrektora Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym Agnieszki Zadury.

– Przyczyną rozpoczęcia trybu odwołania jest między innymi długotrwały i wielopłaszczyznowy konflikt pomiędzy dyrekcją i pracownikami poszczególnych oddziałów muzeum. Jedną z istotnych przyczyn jest m.in. brak regulaminu organizacyjnego instytucji, co

stało się przyczyną chaosu w zarządzaniu – tłumaczy Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy marszałka województwa.

– Wiem, że taka uchwała została przyjęta, ale nie przedstawiono mi jej powodów. Jakiś czas temu poproszono mnie o wskazanie instytucji i organizacji biorących udział w konsultacjach związanych z procedurą odwoławczą, dlatego mogłam się spodziewać takiej decyzji. Ale była ona dla mnie zaskakująca o tyle, że nikt ze mną na ten temat nie rozmawiał – mówi Dziennikowi Agnieszka Zadura. I dodaje: – Wydaje mi się, że działalnością w ciągu ostatnich siedmiu lat muzeum broni się jako rozwijająca się instytucja. Jesteśmy w trakcie dużego remontu, który zostanie zakończony latem. Uważam, że w moich działaniach nie ma nic, co mogłoby spowodować tego typu decyzję.

Takie postępowanie już w 2015 roku po przeprowadzeniu kontroli finansowo-prawnej wobec Zadury

ogłosił poprzedni zarząd województwa z Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Nie zakończyło się jednak ono żadnym rozstrzygnięciem, a w 2017 roku związana z PO pani dyrektor została ponownie wybrana na stanowisko.

Tymczasem Muzeum Nadwiślańskie jest trzecią instytucją kultury, w której procedurę wszczął nowy zarząd z Prawa i Sprawiedliwości. Takie kroki w grudniu podjęto wobec Mirosława Korbuta z Muzeum Wsi Lubelskiej i Piotra Franaszka z Centrum Spotkania Kultur. Trwa oczekiwanie na opinie z ministerstw.

Według naszych nieoficjalnych informacji Franaszek może jednak pozostać na stanowisku do końca sierpnia tego roku, kiedy wygasa jego kontrakt. Niedawno zarząd województwa powierzył mu funkcję lubelskiego koordynatora Roku Mionuszkowskiego. – Sytuacja w CSK jest w dalszym ciągu analizowana – ucina Remigiusz Małecki.

Elżbieta Kruk „jedyneką” PiS do Parlamentu Europejskiego

Komitet Polityczny PiS podjął wczoraj decyzję w sprawie „jedynek” PiS w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Posłanka Elżbieta Kruk dostała pierwsze miejsce w Okręgu nr 8 – Lubelskie. Numerem dwa została wicemarszałek Sejmu Beata Mazurek.

Jedynką w Warszawie będzie Jacek Saryusz-Wolski, dwójką zaś Ryszard Czarnecki. W okręgu warszawskim liderem listy będzie wicemarszałek Senatu Adam Bielan.

W Łodzi numerem jeden został były minister spraw zagranicznych Witold Waszczykowski, na drugim miejscu znalazła się Joanna Kopcińska. W Krakowie liderką listy została była premier Beata Szydło, a „dwójką” – prof. Ryszard Legutko.

W Poznaniu jedynkę przyznano prof. Zdzisławowi Krasnodębskiemu, dwójką zaś Andżelice Moździanowskiej. Na Śląsku liderem została Jadwiga Wiśniewska.

Na Podkarpaciu liderem został Tomasz Poręba, drugie miejsce otrzymał Bogdan Rzońca. We Wrocławiu i Opolu o mandat do PE z pierwszego miejsca powalczy minister edukacji Anna Zalewska, z drugiego – Beata Kempa.

Komitet Polityczny PiS przyznał też jedynki: w Szczecinie – ministrowi spraw wewnętrznych Joachimowi Brudzińskiemu; na Pomorzu – Annie Fotydz, w kujawsko-pomorskim – Kosmie Złotowskiemu, a w podlaskim – Karolowi Karśkiemu.

Przypomnijmy, że z list Koalicji Europejskiej do PE wystartuje Riad Haidar,



Elżbieta Kruk – nr 1



Beata Mazurek – nr 2

radny sejmiku województwa lubelskiego, rekomendowany przez szefa Sojuszu Lewicy Demokratycznej Włodzimierza Czarzastego. Będzie on reprezentował województwo lubelskie najprawdopodobniej z numerem trzecim. Bo w kularach mówi się, że „jedyneką” ma być obecny europoseł PSL Krzysztof Hetman, a z drugiej pozycji miałyby wystartować posłanka PO Joanna Mucha

Wybory do Parlamentu Europejskiego odbędą się 26 maja 2019 roku. W ławach PE zasiądzie 52 posłów z Polski.

(DW)

Narkotyki w pokoju

Młody mężczyzna z okolic Wojciechowa miał w swoim mieszkaniu ponad 300 gramów marihuany. Nielegalny towar znaleźli policjanci. Właściciel narkotyków niebawem stanie przed sądem. 29-latek ukrył narkotyki

w swoim pokoju. Został już doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty. Wyszedł po wpłaceniu 2 tys. zł poręczenia majątkowego. Mężczyzna był już wcześniej karany za posiadanie narkotyków. Teraz grozi mu do 10 lat więzienia. (JSZ)

Konkurs na szefa COZL. Jest zgoda, nie ma terminu

Zarząd województwa na wczorajszym posiedzeniu zgodził się na wszczęcie procedury dotyczącej konkursu na stanowisko dyrektora Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej. Nadal jednak nie wiadomo, kiedy konkurs zostanie ogłoszony. – To nie jest takie proste. Potrzebne są zgody m.in. rady społecznej szpitala – tłumaczy Remigiusz Małecki, rzecznik marszałka województwa lubelskiego. – Trudno

przewidzieć, ile to potrwa. Konkurs zostanie ogłoszony najszybciej, jak to będzie możliwe, ale terminu jeszcze nie ma. Obowiązki dyrektora COZL pełni na razie Piotr Krawiec. Wystartuje w konkursie? – Nie podjąłem jeszcze ostatecznej decyzji. Zrobię to, kiedy konkurs zostanie ogłoszony – mówi Krawiec. Nie wiadomo też, czy o stanowisko dyrektora będzie ubiegać się prof. Elżbieta Starosławska, której

powrotu chce „Solidarność”. Związkowcy powołują się na obietnice przywrócenia pani profesor do pracy, które w trakcie kampanii wyborczej składał wicemarszałek Zbigniew Wojciechowski. Na początku lutego sprawa wykraczała poza „Solidarność” działającą w COZL i zajął się nią Zarząd Regionu „S”. W rozmowie z Dziennikiem Wschodnim przewodniczący Marian Król

zapowiadał wówczas, że jeśli Urząd Marszałkowski nie podejmie działań zmierzających do poprawy sytuacji w Centrum (chodziło m.in. o ogromne zadłużenie szpitala i przywrócenie na stanowisko prof. Starosławskiej), to zostanie zorganizowany protest. Wczoraj prof. Elżbieta Starosławska nie chciała z nami rozmawiać. – Nie udzielam wywiadów – powiedziała i rozłączyła się. (KP)



Obowiązki dyrektora COZL pełni na razie Piotr Krawiec

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biła Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:
Biła Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKLAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Janów Podlaski. Nie tylko koni żal

UPADEK Trzy lata „dobrych zmian” w janowskiej stadninie komentuje były prezes Marek Treła: „Nie mam pojęcia, co można zrobić, żeby sytuację naprawić”

EWELINA BURDA

Wczoraj minęły trzy lata od odwołania przez rząd PiS znanych i doświadczonych prezesów państwowych stadnin w Janowie Podlaskim i Michałowie. Od tego czasu słynna niegdyś na cały świat janowska stadnina systematycznie traci swój prestiż.

– Jest mi ogromnie trudno pogodzić się z obecną sytuacją stadniny – przyznaje były prezes Marek Treła.

Odwołany przed trzema laty prezes stadniny w Janowie Podlaskim pracował tam blisko 40 lat, najpierw jako lekarz weterynarii, a od 2000 roku na stanowisku prezesa, aż do 19 lutego 2016 roku.

Za jego czasów przyjeżdżała tam kupować konie m.in. Shirley Watts, żona perkusisty The Rolling Stones. Teraz Treła mieszka i pracuje w Jordanii, ale udało się nam z nim skontaktować.

– Zawsze uważałem, że generowanie zysku nie jest zadaniem stadniny, a sprzedaż koni musi dać możliwość utrzymania firmy oraz efekt promocyjny. Jednocześnie starałem się jak najmniej zużywać stado kłaczy, bo to ono jest gwarancją bezpiecznego bytu stadniny. Udało się to raz lepiej, raz gorzej, ale wieści o wynikach spółki z ostatnich lat sprawiają mnie w osłupienie i do prawdy nie mam pojęcia, co można zrobić, żeby sytuację naprawić – przyznaje Treła.

Przypominamy: w 2015 roku, gdy Treła kierował



Za czasów prezesa Marka Treli do Janowa Podlaskiego przyjeżdżał Charlie Watts, perkusista The Rolling Stones. Towarzyszył żonie Shirley, która hoduje konie

stadniną, jej zysk wynosił 3,2 mln zł. Później, z roku na rok, było coraz gorzej. 2017 rok stadnina zamknęła ze stratą 1,5 mln zł. Ostatnich danych co prawda jeszcze nie ma, ale – jak podało kilka dni temu radio RMF FM – według nieoficjalnych informacji straty za 2018 rok mogą sięgnąć nawet 3 mln zł.

Nie bez znaczenia są coraz słabsze wyniki aukcji Pride od Poland. W ubiegłym roku w sierpniu ogłoszono wprawdzie, że sprzedano sześć koni za 501 tys. euro, ale w grudniu wyszło na jaw, że część wylicytowanych koni ostatecznie nie została kupiona. Łączne wpływy z aukcji okazały się dwa razy niższe niż informowano.

– Chciałoby się zapytać o przyczyny tego stanu rzeczy b. ministra rolnictwa Krzysztofa Jurgieła, który obejmując swój urząd twierdził, że zna sposób na naprawienie hodowli arabskiej, która według wielu naprawy nie wymagała. Wypadałoby takiej odpowiedzi się domagać, gdyby nie świadomość braku choćby podstawo-

wych kwalifikacji pytane- go w tej dziedzinie. I tu jest główny powód tego, z czym mamy teraz do czynienia. Najdelikatniej określając: jako przyczynę można wskazać na niedostatki fachowości, znajomości rynku, uczciwości, a czasem po prostu dobrego wychowania. Ignorancja zawsze szkodzi i w tym przypadku też

musiała dać takie, a nie inne efekty. Jest mi żal koni i pracowników, żal zmarnowanych szans i nadziei, jakie towarzyszyły nam wszystkim przez lata związanym z tym jakże wyjątkowym miejscem – podkreśla Marek Treła.

Wciąż ciągnie się jeszcze śledztwo w sprawie rzekomej niegospodarności w stadninie. – Wywołana została opinia uzupełniająca biegłego z zakresu ekonomii. Czekamy na jej wydanie. Termin śledztwa upływa 9 kwietnia – zaznacza prokurator Bartosz Wójcik z Prokuratury Regionalnej w Lublinie.

Wniosek o wszczęcie śledztwa skierowała po zwolnieniu Marka Treli Agencja Nieruchomości Rolnych. Dotyczy ono niegospodarności, do jakiej miało dojść w latach 2013–16. Śledczy wyjaśniali kwestie finansowe związane z organizacją Dni Konia Arabskiego. Wystąpili też o dokumenty z jednego z posiedzeń sejmowej Komisji Rolnictwa, na którym była mowa o stadninach koni i ich sytuacji finansowej. Jak dotąd nikomu nie postawiono zarzutów.

Obecnie stadniną, po kilku zmianach prezesów, kieruje p.o. Grzegorz Czochański. – Sytuacja się poprawia, był okres trudny dla spółki. Ale teraz jesteśmy na dobrej drodze, aby ten rok był lepszy. Niestety, sytuacji nie udało się poprawić w ciągu kilku tygodni, od kiedy objąłem stanowisko – mówił nam na początku stycznia Czochański.

Historyczne referendum już oficjalnie

LUBLIN Wczoraj oficjalnie ogłoszona została uchwała wyznaczająca pierwsze w historii Lublina referendum lokalne. Ma się ono odbyć 7 kwietnia w budzącej wiele emocji sprawie zagospodarowania gór czechowskich, dawnego poligonu wojskowego w północnej części miasta. Teren jest własnością deweloperskiej spółki TBV. O zwołaniu plebiscytu w tej sprawie zdecydowała Rada Miasta za namową prezydenta Krzysztofa Żuka, który obiecał to referendum na finiszu samorządowej kampanii wyborczej. Wojewoda nie znalazł żadnych

podstaw do stwierdzenia nieważności uchwały, więc wczoraj została ona opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego. W kwietniowym głosowaniu mieszkańcy mają się wypowiedzieć, czy akceptują proponowaną zmianę przeznaczenia części gór czechowskich określonego w obowiązującym planie zagospodarowania terenu. Zmiana planu miałaby umożliwić spółce TBV budowę bloków mieszkalnych na 30 ha terenu. W zamian firma miałaby urządzić na pozostałych 75 ha naturalistyczny park i przekazać go miastu na

własność. Oddanie głosu na opcję „TAK” będzie równoznaczne z poparciem scenariusza przewidującego zgodę na 30 ha bloków w zamian za 75 ha urzędzonego parku. Oddanie głosu „NIE” będzie opowiedzeniem się za utrzymaniem w mocy obecnie obowiązującego planu zagospodarowania terenu przewidującego tu głównie funkcje sportowo-rekreacyjne. Referendum będzie ważne, jeżeli na głosowanie wybierze się co najmniej 30 proc. spośród około 260 tys. uprawnionych mieszkańców. (DRS)

Wielu chętnych do gaszenia nienawiści

LUBLIN Z dużym odzewem spotkał się ogłoszony przez władze Lublina konkurs na przeprowadzenie w mieście „działań antydyskryminacyjnych”, na które samorząd gotów jest wydać 140 tys. zł. – Liczymy na to, że oferty będą się ogniskować na zjawisku hejtu i mowie nienawiści – wyjaśniał Piotr Choroś, szef miejskiego Biura Partycypacji Społecznej, gdy miesiąc przed planowanym terminem otwarto nabór ofert. Decyzja o przyspieszeniu konkursu zapadła w związku z zamachem na prezydenta Gdańska.

Wczoraj poznaliśmy listę ofert złożonych przez organizacje zainteresowane podjęciem się akcji mających sprzyjać wygaszaniu mowy nienawiści i uczyć radzenia sobie z tym zjawiskiem. Wśród chętnych jest m.in. organizacja „My Rodzice – stowarzyszenie matek, ojców i sojuszników osób LGBTQIA”, którego oferta nosi tytuł „Marsz Równości i Tęczowy Piątek – zagrożenie i szansa. Działania edukacyjne w szkołach”. Z kolei Stowarzyszenie Dla Ziemi zgłasza projekt „Przeciwdziałanie mowie nienawiści i dyskryminacji w lubelskich szkołach”.

Do konkursu stanęło też m.in. Katolickie Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym „Agape” z projektem „Upowszechnianie i ochrona wolności i praw człowieka oraz swobód obywatelskich, a także działania wspomagające rozwój demokracji”, zaś Fundacja Młyn Przemian chce organizować „Modelowe obrady ONZ”. To tylko niektóre spośród 23 złożonych ofert. Ocenę formalną pozytywnie przeszło 18, w tym wszystkie wymienione powyżej. Teraz oceniana ma być merytoryczna strona zgłoszonych pomysłów. (DRS)

Nosiciel wirusa HIV pogryzł policjanta

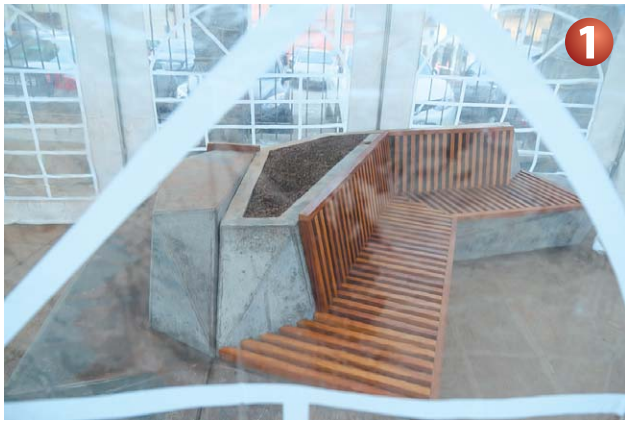
PRZEMOC Zakończył się proces mężczyzny, który próbował zarazić policjanta wirusem HIV i żółtaczką. Sławomir P. pogryzł mundurowego podczas jazdy do komisariatu. Zdemolował również policyjny radiowóz

JACEK SZYDŁOWSKI

Sprawę rozstrzygnął wczoraj Sąd Okręgowy w Lublinie. Sławomir P. został skazany na 3 lata i 2 miesiące bezwzględnej więzienia. Musi również zapłacić 10 tys. zł nawiązki mundurowemu, którego ugryzł. – Przez kilka miesięcy policjant żył ze świadomością, że mógł zostać zarażony wirusem HIV – przypominał w uzasadnieniu wyroku sędzia Artur Majzak. – Rozmiar cierpienia z tego powodu był znaczny. Dopiero po kilku miesiącach okazało się, że nie ma zagrożenia dla zdrowia. Proces dotyczył wydarzeń, ze stycznia ubiegłego roku. Policjanci dostali wezwanie na plac Zamkowy do awanturującego się mężczyzny. Dwaj mundurowi z Komisariatu III pojechali na miejsce, gdzie okazało się, że agresywny mężczyzna poszedł w kierunku parku Ludowego. Policjanci zaczęli go szukać. Przypadkowy świadek rozpoznał poszukiwanego. Mundurowi chcieli go wylegitymować.

Sławomir P. był jednak pobudzony i agresywny. Wyzywał policjantów i groził im śmiercią. Został obezwładniony, skuty i zapakowany do radiowozu. Przez całą drogę do komisariatu awanturował się i krzyczał, że jest „wysłannikiem szatana”. Policjanci postanowili wezwać pogotowie. Na widok ratowników Sławomir P. zaczął ostrzegać przed zbliżającym się „końcem świata”. Krzyczał, że jest opętany. Policjanci ruszyli więc w drogę do szpitala przy ul. Abramowickiej. Stamtąd lekarz odesłał ich z kwitkiem, ponieważ zatrzymany 40-latek był pijany. Mundurowi postanowili wrócić z nim do komisariatu. Po drodze Sławomir P. wpadł w szal. Krzyczał i kopał w ściany radiowozu. Przełożył skute ręce z tyłu do przodu i zaczął bić policjanta, siedzącego na fotelu pasażera. Uderzył go w skroń, oko i nos. Drugi z mundurowych próbował pomóc koledze i zatrzymał radiowóz. W międzyczasie Sławomir P. wybił boczną szybę i ugryzł policjanta w palec. Potem kopał

interweniującego kierowcę w klatkę piersiową. Jednocześnie zaciskał zęby na dłoni drugiego z policjantów. Kiedy mundurowym udało się obezwładnić 40-latkę, ten zaczął im grozić zarażeniem HIV i żółtaczką. – Usiłował spowodować ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci zakażenia. Już po ugryzieniu wyrażał satysfakcję. Zapowiadał, że pokrzywdzony będzie chory i umrze – przypominał sędzia Majzak. Awantura zakończyła się wizytą w szpitalu i badaniami krwi. Na szczęście Sławomir P. nie zaraził ugryzionego policjanta. Z opinii biegłych wynika, że aby doszło do zakażenia, w ślinie 40-latka musiałaby być jego świeża krew. Tego jednak nie stwierdzono. – Sąd uznał więc, że należy przyjąć, iż do zarażenia w tych okolicznościach dojść nie mogło – wyjaśnił sędzia Majzak. Stąd stosunkowo łagodny wymiar kary. Sławomirowi P. groziło bowiem nawet do 10 lat więzienia. Wyrok nie jest prawomocny.



Nowe meble droższe od Ławki Niepodległości

WYDATKI Po 101 tys. zł zapłaci Ratusz za każde z dwóch siedzisk z donicami i zielenią, które powstają już w centrum miasta. Są droższe niż słynna Ławka Niepodległości na pl. Litewskim, która kosztowała 77 tys. zł

Zamówione przez władze Lublina meble będą służyć przechodniom w dwóch miejscach: na ul. Świętoskiej, niedaleko kościoła karmelitów (fot.3) oraz na ul. Lubartowskiej, przy bocznej ścianie Ratusza (fot. 1 i 2).

– W tych lokalizacjach znajdują się betonowe po-

stumenty z drewnianymi siedziskami – wyjaśnia Olga Mazurek-Podłęśna z Urzędu Miasta. Parklety, bo tak nazywają się te instalacje, różnią się od krytykowanej za wygląd i cenę Ławki Niepodległości, która pod koniec ubiegłego roku stanęła na pl. Litewskim. Parklety są

droższe i nie są naszpikowane elektroniką.

Multimedialna ławka przed Wydziałem Politologii UMCS kosztowała 77 tys. zł, z czego 30 tys. zł pokryła dotacja z Ministerstwa Obrony Narodowej. Dodatkowe 11 tys. zł miasto zapłaciło za projekt budowlano-wyko-

nawczy, bo urządzenie trzeba było podłączyć do prądu, by odtwarzało patriotyczne nagrania.

Na nowe meble miasto wyda więcej. – Koszt wykonania dwóch parkletów to 202 tys. zł – wyjaśnia Mazurek-Podłęśna. Na tyle opiewa umowa z lubelską firmą

Garden Concept, która jako jedyna stanęła do przetargu na wykonanie instalacji. Parklety nie będą odtwarzały żadnych nagrań. Na betonowej konstrukcji będą siedziska z egzotycznego drewna, a w całość wkomponowano donice z roślinami. – Będą to trawy, krzewy i pnącza ozdob-

ne – tłumaczy Ratusz. Przewidziane tu gatunki to miskant, kosodrzewina oraz runianka.

Wcześniej miasto zamówiło projekty parkletów. Za dokumentację obejmującą trzy takie instalacje zapłaciło 18 tys. zł warszawskiej pracowni RPS Architektki.

DOMINIK SMAGA

Ratownnicy przed szlabanem

ALARM24 Opuszczony szlaban zagroził drogę karetkę, która jechała do mieszkańca bloku przy ul. Samsonowicza 35a. Czytelniczka: Taka sytuacja to efekt działań prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej im. Nałkowskich. Prezes: Dojazd do bloku jest możliwy

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Czytelniczka przesłała nam zdjęcia, na których widać jak ratownicy pogotowia zmuszeni do ominięcia osiedlowego szlabanu, jadąc trawnikiem i po chodniku. Do sytuacji doszło w miniony piątek. Pogotowiu udało się dotrzeć do pacjenta ale ratownicy nie mogli wjechać karetką na pobliski parking.

– Prezes robi na złość mieszkańcom. Dookoła bloku jest pięć parkingów ale są postawione szlabany – skarży się Czytelniczka.

– Nie dotarli do mnie sygnały w tej sprawie. W sąsiedztwie tego bloku jest pięć parkingów. Przy czterech są szlabany, które były uruchomione na początku lutego. W niektórych jest zamontowany system reagowania na dźwięk (tzw. system SOS – Sterownik Otwierany Syreną – red.). Uznaliśmy, że przy ul. Samsonowicza 35a nie jest on potrzebny, bo jest możliwy dojazd do bloku – wyjaśnia Piotr Gałka, prezes SM im. Nałkowskich. Dodaje, że przyjrzy się sprawie i jeśli zajdzie taka potrzeba, to spółdziel-



nia dokupi i doposaży wszystkie szlabany w system SOS.

W Wojewódzkim Pogotowiu Ratunkowym w Lublinie usłyszeliśmy, że oficjalnie nikt nie zgłaszał

problemu wjazdu dla karetki przy ul. Samsonowicza 35a.

– Z tego, co wiem, to zespół sobie jakoś poradził. Zdarzają się takie problemy, szczególnie u ludzi



FOT. ALARM24

starszych, którzy nie mają samochodów i nie mają też pilotów do szlabanów – tłumaczy Paweł Krasowicz, koordynator medyczny lubelskiej dyspozytorni. – Niektóre

spółdzielnie poradziły sobie w ten sposób, że szlabany reagują na nasz sygnał dźwiękowy. Ważne jest, żeby karetki podjechały jak najbliżej, bo w środku ratownicy mają sprzęt, który nie zawsze mogą zabrać ze sobą – dodaje.

Pogotowie zgłasza takie problemy do różnych spółdzielni. – Tych szlabanów i tak jest mniej niż jeszcze kilka lat temu, kiedy ludzie grodzili się na potęgę – dodaje Krasowicz.

STRAŻ MA USTAWĘ I SIŁĘ

Polskie prawo nie reguluje kwestii zapewnienia przez właścicieli posesji dojazdów dla karetek pod bloki mieszkalne. W innej sytuacji są strażnicy, którym z pomocą przychodzą zapisy Ustawy o ochronie przeciwpożarowej. – Nie słyszałem, żeby ostatnio koledzy zgłaszali jakiegokolwiek problemy. Gdyby jednak jakiś szlaban był opuszczony i nie miał systemu SOS, to pewnie byśmy się starali pokonać go siłowo – mówi kpt. Andrzej Szacoń z Komendy Miejskiej PSP w Lublinie.

Polski Związek Działkowców Okręg w Lublinie
z głębokim żalem żegna

Prezesa Okręgu PZD w Lublinie

**Stanisława
CHODAKA**

zasłużonego społecznika, serdecznego i życzliwego człowieka

Rodzinie

Zmarłego składamy wyrazy współczucia

Członkowie Okręgowej Rady PZD w Lublinie,
Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej
i pracownicy Biura Okręgu PZD w Lublinie



Pięć ofert, dwie pasują

UCZELNIE Pięć firm chce wykonać dokumentację budowlaną i wykonać nową siedzibę Instytutu Pedagogiki UMCS. Budynek ma powstać na terenie tzw. kampusu zachodniego u zbiegu ulic Pagi, Głębokiej i al. Kraśnickiej.

Uczelnia na sfinansowanie zamówienia zamierza przeznaczyć 750 tys. zł. W tej kwocie mieszczą się dwie oferty, złożone przez zespół projektowy Kontrapunkt z Krakowa (586 tys. zł), Home of Houses z Poznania (730 tys. zł). Szacowany koszt nieznacznie przekracza propozycje złożone przez biuro projektowe Art-Faktory z Dębicy (niepełna 774,5 tys. zł). Dwie pozostałe opiewają na 1 mln 39 tys. zł i 1 mln 70 tys. zł (wszystkie kwoty brutto). – Wszystkie oferty będą badane pod kątem funkcjonalności i prognozowanej ekonomiki zaproponowanych rozwiązań, walorów architektonicznych oraz ceny. Termin związania

ofertą wynosi 30 dni, i w tym terminie powinna zostać podjęta decyzja o wyborze najkorzystniejszej oferty – informuje Beata Wielowińska-Pawlak z biura prasowego UMCS. Budynek będzie najprawdopodobniej połączony z powstającym na kampusie zachodnim kompleksem, w którym będą mieścić się Wydział Politologii i Instytut Psychologii. Budowa tej inwestycji rozpoczęła się w grudniu ubiegłego roku. Prace powinny potrwać do połowy przyszłego roku. Instytut Pedagogiki do nowej siedziby przeniesie się z zajmowanej obecnie kamienicy przy ul. Narutowicza. **(TOMA)**

Do czterech razy „9”?

UCZELNIE Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej wystawił na sprzedaż działkę przy ul. Zana 9. To czwarta próba zbycia nieruchomości

Chodzi o blisko 20-arowy grunt przy skrzyżowaniu z ul. Struga, w pobliżu uczelnianego akademika. Do niedawna znajdował się tu dwupiętrowy budynek mieszkalny, który został rozebrany ze względu na zły stan techniczny. Obecnie działka jest niezabudowana. W trzech poprzednich postępowaniach uniwersytet oczekiwał za nieruchomość przynajmniej 1 mln 585 tys. zł. Teraz nie podaje ceny wywoławczej. – Oferta ma charakter ogólny, jest bezterminowa i skierowana do szerokiego grona odbiorców. W przypadku zainteresowania

potencjalnych inwestorów, podejmiemy decyzję o ogłoszeniu przetargu i jego warunkach – mówi Beata Wielowińska-Pawlak z biura prasowego UMCS. I dodaje: – Dotychczas nie otrzymaliśmy żadnych konkretnych ofert kupna nieruchomości. Być może, mimo atrakcyjnej lokalizacji, ewentualnych nabywców zniechęcają zapisy planu zagospodarowania przestrzennego. Według nich, to miejsce musi być przeznaczone na tereny uczelni wyższych i usług nauki. Dokument dopuszcza jedynie wzbogacenie tego zakresu o usługi komercyjne i publiczne. **(TOMA)**

Pytali o potrzeby. Znamy odpowiedzi

BADANIE Najlepiej żyje się na Czechowie Północnym, a najgorzej w dzielnicy Hajdów-Zadębie. Dziesiąta żali się na jakość powietrza, Sławin na słabą komunikację, Kalinowszczyźnie brakuje parkingów, a Felinowi placów zabaw. Znamy już wyniki badań prowadzonych przez Ratusz w dzielnicach Lublina

DOMINIK SMAGA

W internetowej ankiecie „Czego potrzebuje Lublin” wzięło udział ponad 5700 mieszkańców. Badanie było finansowane z budżetu obywatelskiego i zostało przeprowadzone jesienią, ale jego wyniki ogłoszono dopiero teraz.

– Zaskoczeniem były dla nas dość duże różnice w ocenie jakości życia w poszczególnych dzielnicach – przyznaje Mariusz Sagan, dyrektor Wydziału Strategii i Przedsiębiorczości w Urzędzie Miasta.

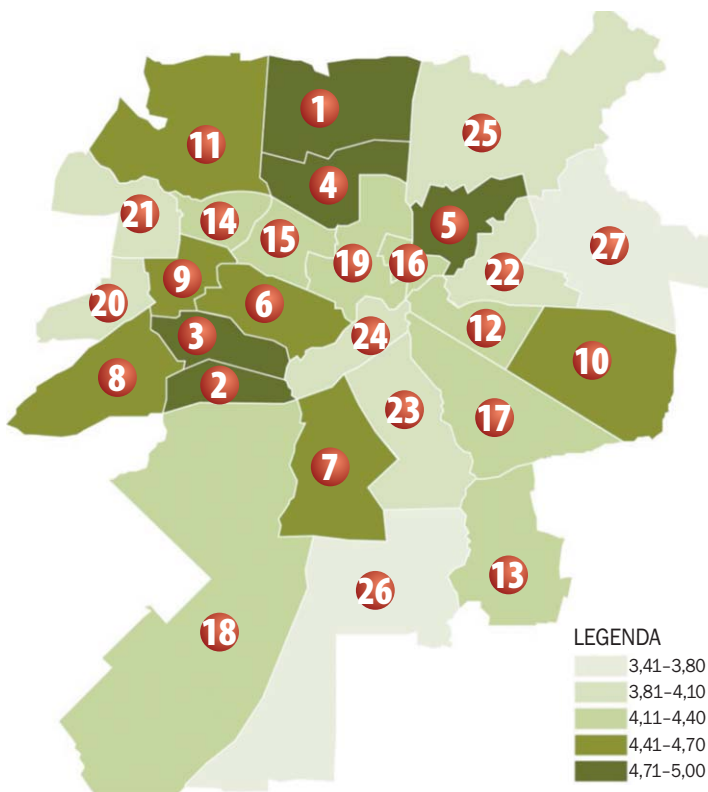
Inni mają lepiej?

Między niektórymi dzielnicami jest prawdziwa przepaść. Na Czechowie Północnym i Czubach Południowych prawie 68 proc. badanych twierdzi, że w ich dzielnicach żyje się lepiej niż w pozostałych. Tymczasem dzielnicę Hajdów-Zadębie ocenia tak zaledwie 10 proc. respondentów, na Tatarach było 13 proc. takich odpowiedzi.

Aż 73 proc. pytanym mieszkańców Hajdowa-Zadębia jest zdania, że w innych dzielnicach żyje się lepiej niż u nich. Na Kośminiku odpowiada tak 43 proc. badanych, w Śródmieściu 31 proc., natomiast na zadowolonych Czubach Południowych takich odpowiedzi było tylko niespełna 6 proc.

Bolączki dzielnic

W poszczególnych częściach miasta na pierwszy plan wysuwają się odmienne problemy. W dzielnicy Szerokie słabo oceniana jest dostępność przedszkoli i komunikacja miejska. Węglin Południowy – jak wiele innych dzielnic – skarży się na brak miejsc do parkowania, Węglin Północny na stan chodników i ulic osiedlowych.



LEGENDA

3,41–3,80
3,81–4,10
4,11–4,40
4,41–4,70
4,71–5,00

RANKING DZIELNIC WEDŁUG „INDEKSU WARUNKÓW ŻYCIA”

1. Czechów Północny
2. Czuby Południowe
3. Czuby Północne
4. Czechów Południowy
5. Kalinowszczyzna
6. Rury
7. Wrotków
8. Węglin Południowy
9. Konstantynów
10. Felin
11. Sławin
12. Bronowice
13. Głusk
14. Sławinek
15. Wieniawa
16. Stare Miasto
17. Kośminek
18. Zemborzyce
19. Śródmieście
20. Węglin Północny
21. Szerokie
22. Tatars
23. Dziesiąta
24. Za Cukrownią
25. Ponikwoda
26. Abramowice
27. Hajdów-Zadębie

Zła jakość powietrza dokurcza mieszkańcom Dziesiątej i Kośminka, narzeka na nią także Śródmieście. Z Głuska płyną sygnały o braku tras rowerowych, Felin kiepsko ocenia dostępność placów zabaw, a zabudowana blokami Ponikwoda chciałaby szkoły i lepszych połączeń autobusowych.

Co sobie chwalą

W raporcie przeczytamy także o tym, z czego są zadowoleni mieszkańcy poszczególnych rejonów miasta. Czechów chwali sobie dostępność terenów zielonych oraz przedszkoli a także połączenia komunikacji miejskiej, mieszkańcy Abramowic są zadowoleni z bezpieczeństwa, na Bronowicach doceniają dostępność publicznych przedszkoli.

Na Czubach chwalą tereny zielone i trasy rowe-

rowe, Dziesiąta jest zadowolona z poziomu szkół, a Głusk ze świeżego powietrza, natomiast mieszkańcy Konstantynowa zaliczają do zalet swojej dzielnicy łatwość dojazdu samochodem i komunikacją miejską, to samo twierdzą na Kośminiku.

W skali miasta

Jako jedną z najpilniejszych potrzeb mieszkańcy wskazują budowę miejsc parkingowych, ulic osiedlowych i rozwój terenów zielonych. Oczekują też remontów i budowy chodników, tras rowerowych i placów zabaw. Chcą też mieć więcej miejsc do uprawiania sportu.

– Oceniając warunki życia, mieszkańcy dali najwyższe noty bezpieczeństwu w dzielnicach, zarówno w czasie dnia, jak i w nocy – stwierdzają auto-

rzy opracowania. Dość dobrze oceniano też łatwość dojazdu do innych dzielnic, ilość terenów zielonych, jakość nauczania w szkołach i czystość ulic. – Gorzej oceniono dostosowanie przestrzeni publicznej do potrzeb osób z niepełnosprawnościami oraz stanu ulic. Najniżej oceniona została dostępność miejsc parkingowych.

Co z tą wiedzą?

– Na pewno wyniki tych badań przydadzą się do prac nad ogólnomiejską strategią Lublin 2030 – twierdzi dyrektor Sagan. – Drugą rzecz, którą chcemy zrobić, to opracować strategię dla dzielnic. Mieszkańcy sami powiedzieli, czego chcą. Trudno o lepszą wskazówkę.

Prawdopodobnie badania będą powtarzane co dwa lata.



Wyciekły chemikalia

AKCJA Niebezpieczna, żrąca substancja wyciekła ze zbiorników umieszczonych w ciężarówce przy ul. Metalurgicznej. Do zdarzenia doszło w poniedziałek przed godz. 18, najprawdopodobniej podczas rozładunku substancji. Pracownicy jednej z firm zauważyli, że ze zbiorników wylewają się chemikalia. Odjechali w bezpieczne miejsce i wezwali straż pożarną. Na miejsce przyjechało osiem

zastępów strażyackich, w tym pluton chemiczny z jednostki ratowniczo-gaśniczej nr 1 w Lublinie (na zdjęciu), policja i pogotowie. Strażacy wyznaczyli strefę bezpieczeństwa i ewakuowali pracowników firmy. Uszkodzone zbiorniki ze żrącymi chemikaliami zostały zabezpieczone i przekazane do neutralizacji. Akcja trwała ok. 3 godziny. Nikomu nic się nie stało. **(ŁM)**



Pożar u masażysty

AKCJA Do pożaru doszło wczoraj w kamienicy na rogu Krakowskiego Przedmieścia i ul. Wieniawskiej. Strażacy dostali zgłoszenie ok. godz. 13. Jak informuje kpt. Andrzej Szacoń z lubelskiej straży pożarnej, pożar wybuchł w pomieszczeniu socjalnym w salonie masażu na drugim piętrze. Na miejscu były cztery zastępy straży pożarnej (15 strażaków). Sytuacja została szybko opanowana.

Nikomu nic poważnego się nie stało. W środku nikogo nie było – salon był jeszcze nieczynny. Ekipa karetki pogotowia udzieliła pomocy medycznej mieszkance kamienicy, która mieszka piętro wyżej. Spłonęło wyposażenie w salonie. Były niewielkie utrudnienia w ruchu na Krakowskim Przedmieściu. Trwa ustalanie przyczyn pożaru. **ŁM**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 20 lutego 2019 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż działek gruntu położonych w Lublinie w pobliżu ul. Poligonowej przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową wolnostojącą typu rezydencjalnego „M5” wchodzących w skład nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00200889/5.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Oznaczenie nieruchomości, powierzchnie, ceny wywoławcze poszczególnych działek przeznaczonych do sprzedaży oraz wysokość wadów – zgodnie z załącznikiem.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 kwietnia 2019 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, II piętro, sala nr 24.

Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 715, VII piętro, tel. 814662740, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

Załącznik do wyciągu z ogłoszenia o ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż działek gruntu położonych w Lublinie w pobliżu ul. Poligonowej przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową wolnostojącą typu rezydencjalnego „M5”

Lp.	Oznaczenie nieruchomości	Wysokość wadium	Cena wywoławcza
1.	Działka nr 1/35 o pow. 0,1104 ha (obr. 4 – Czechów II, ark. 12) położona w Lublinie przy ul. kpt. Władysława Raginisa / ul. mjr Mariana Gołębskiego	31.000,00 zł	309.120,00 zł brutto (słownie: trzysta dziewięć tysięcy sto dwadzieścia złotych 00/100) w tym należny podatek Vat Termin płatności: Cała cena podlega zapłacie w gotówce na rachunek Urzędu Miasta Lublin tak, aby w dniu sporządzenia aktu notarialnego można było stwierdzić, że cała wymagana kwota znajduje się na rachunku. Umowa notarialna powinna być zawarta w terminie 30 dni od dnia zamknięcia przetargu. Nabywca ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego.
2.	Działka nr 1/42 o pow. 0,1150 ha (obr. 4 – Czechów II, ark. 12) położona w Lublinie przy ul. kpt. Władysława Raginisa 31	32.000,00 zł	322.000,00 zł brutto (słownie: trzysta dwadzieścia dwa tysiące złotych 00/100) w tym należny podatek Vat Termin płatności: Cała cena podlega zapłacie w gotówce na rachunek Urzędu Miasta Lublin tak, aby w dniu sporządzenia aktu notarialnego można było stwierdzić, że cała wymagana kwota znajduje się na rachunku. Umowa notarialna powinna być zawarta w terminie 30 dni od dnia zamknięcia przetargu. Nabywca ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego.
3.	Działka nr 1/99 o pow. 0,1175 ha (obr. 4 – Czechów II, ark. 13) położona w Lublinie przy ul. kpt. Władysława Raginisa 57	33.000,00 zł	329.000,00 zł brutto (słownie: trzysta dwadzieścia dziewięć tysięcy złotych 00/100) w tym należny podatek Vat Termin płatności: Cała cena podlega zapłacie w gotówce na rachunek Urzędu Miasta Lublin tak, aby w dniu sporządzenia aktu notarialnego można było stwierdzić, że cała wymagana kwota znajduje się na rachunku. Umowa notarialna powinna być zawarta w terminie 30 dni od dnia zamknięcia przetargu. Nabywca ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego.
4.	Działka nr 1/100 o pow. 0,1556 ha (obr. 4 – Czechów II, ark. 13) położona w Lublinie przy ul. kpt. Władysława Raginisa 59	43.000,00 zł	426.344,00 zł brutto (słownie: czterysta dwadzieścia sześć tysięcy trzysta czterdzieści cztery złote 00/100) w tym należny podatek Vat Termin płatności: Cała cena podlega zapłacie w gotówce na rachunek Urzędu Miasta Lublin tak, aby w dniu sporządzenia aktu notarialnego można było stwierdzić, że cała wymagana kwota znajduje się na rachunku. Umowa notarialna powinna być zawarta w terminie 30 dni od dnia zamknięcia przetargu. Nabywca ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego.
5.	Działka nr 1/101 o pow. 0,1015 ha (obr. 4 – Czechów II, ark. 13) położona w Lublinie przy ul. kpt. Władysława Raginisa 61	28.000,00 zł	284.200,00 zł brutto (słownie: dwieście osiemdziesiąt cztery tysiące złotych 00/100) w tym należny podatek Vat Termin płatności: Cała cena podlega zapłacie w gotówce na rachunek Urzędu Miasta Lublin tak, aby w dniu sporządzenia aktu notarialnego można było stwierdzić, że cała wymagana kwota znajduje się na rachunku. Umowa notarialna powinna być zawarta w terminie 30 dni od dnia zamknięcia przetargu. Nabywca ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego.
6.	Działka nr 1/102 o pow. 0,0945 ha (obr. 4 – Czechów II, ark. 13) położona w Lublinie przy ul. kpt. Władysława Raginisa 63	26.000,00 zł	264.600,00 zł brutto (słownie: dwieście sześćdziesiąt cztery tysiące złotych 00/100) w tym należny podatek Vat Termin płatności: Cała cena podlega zapłacie w gotówce na rachunek Urzędu Miasta Lublin tak, aby w dniu sporządzenia aktu notarialnego można było stwierdzić, że cała wymagana kwota znajduje się na rachunku. Umowa notarialna powinna być zawarta w terminie 30 dni od dnia zamknięcia przetargu. Nabywca ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego.
7.	Działka nr 1/103 o pow. 0,0932 ha (obr. 4 – Czechów II, ark. 13) położona w Lublinie przy ul. kpt. Władysława Raginisa 65	26.000,00 zł	260.960,00 zł brutto (słownie: dwieście sześćdziesiąt tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt złotych 00/100) w tym należny podatek Vat Termin płatności: Cała cena podlega zapłacie w gotówce na rachunek Urzędu Miasta Lublin tak, aby w dniu sporządzenia aktu notarialnego można było stwierdzić, że cała wymagana kwota znajduje się na rachunku. Umowa notarialna powinna być zawarta w terminie 30 dni od dnia zamknięcia przetargu. Nabywca ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego.
8.	Działka nr 1/104 o pow. 0,0899 ha (obr. 4 – Czechów II, ark. 13) położona w Lublinie przy ul. kpt. Władysława Raginisa 67	25.000,00 zł	251.720,00 zł brutto (słownie: dwieście pięćdziesiąt jeden tysięcy siedemset dwadzieścia złotych 00/100) w tym należny podatek Vat Termin płatności: Cała cena podlega zapłacie w gotówce na rachunek Urzędu Miasta Lublin tak, aby w dniu sporządzenia aktu notarialnego można było stwierdzić, że cała wymagana kwota znajduje się na rachunku. Umowa notarialna powinna być zawarta w terminie 30 dni od dnia zamknięcia przetargu. Nabywca ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego.
9.	Działka nr 1/105 o pow. 0,0837 ha (obr. 4 – Czechów II, ark. 13) położona w Lublinie przy ul. kpt. Władysława Raginisa 69	23.000,00 zł	234.360,00 zł brutto (słownie: dwieście trzydzieści cztery tysiące trzysta sześćdziesiąt złotych 00/100) w tym należny podatek Vat Termin płatności: Cała cena podlega zapłacie w gotówce na rachunek Urzędu Miasta Lublin tak, aby w dniu sporządzenia aktu notarialnego można było stwierdzić, że cała wymagana kwota znajduje się na rachunku. Umowa notarialna powinna być zawarta w terminie 30 dni od dnia zamknięcia przetargu. Nabywca ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego.

Problemy, których nie widać

JAKOŚĆ ŻYCIA Napisane alfabetem Braille'a ulotki z instrukcją segregacji odpadów przygotowuje Ratusz dla niewidomych mieszkańców Lublina. Poprosi też firmy wywozowe o odstawianie kontenerów zawsze w to samo miejsce, aby osoby, które nie posługują się wzrokiem nie musiały za każdym razem szukać pojemników

DOMINIK SMAGA

– Jeśli pojemniki stoją zawsze w takiej samej kolejności, można sobie zapamiętać ich lokalizację i policzyć: pierwszy od lewej drugi, trzeci... – tłumaczy Zbigniew Nastaj, dyrektor lubelskiego okręgu Polskiego Związku Niewidomych. Za jego namową Urząd Miasta poprosi firmy wywożące odpady o precyzyjne odstawianie kontenerów. – Jest niezbędne, aby pojemniki te znajdowały się zawsze w tym samym miejscu – podkreśla w oficjalnym piśmie Artur Szymczyk, zastępca prezydenta miasta. Apel o dokładne odstawianie pojemników ma być przesłany przez Urząd Miasta również do zarządców nieruchomości.

– Idea jest jak najbardziej słuszna – przyznaje Ewa Sokółska z firmy Koma odbierającej odpady od mieszkańców śródmieścia. – Jeżeli Urząd Miasta wystąpi do nas z prośbą o ustawianie pojemników według konkretnego klucza, np. w kolejności ko-



Kontenery ustawione zawsze w tej samej kolejności, ułatwią osobom niewidomym segregację śmieci

lorystycznej, to zapewniam, że dołożymy wszelkich starań by się z tego wywiązać. Ale już dziś zwrócimy uwagę naszym pracownikom, aby stawali się odstawiać kontenery

w te same miejsca, z których je biorą, celem zminimalizowania barier. Dbanie o środowisko jest obowiązkiem, ale także prawem każdego obywatela.

Ratusz przyjrzał się problemom segregacji odpadów przez osoby niewidome po interwencji miejskiego radnego Marcina Nowaka. Radny poprosił o umieszcze-

nie na kontenerach naklejek napisanych alfabetem Braille'a informujących o tym, jakie odpady należy wrzucać do danego pojemnika. Takie oznaczenia stosuje już kilka miast. – Między innymi Warszawa, Wrocław, Łódź, Kraków i Poznań – wylicza radny Nowak.

W Lublinie naklejek nie będzie. Po pierwsze nie przewidują ich umowy między miastem a firmami wywozowymi, a według Ratusza zmiana umów po przetargu byłaby niezgodna z Prawem zamówień publicznych. Po drugie Lubelski oddział Polskiego Związku Niewidomych uznał, że oznaczenia są zbędne.

– Ustaliliśmy, że brak oznakowania pojemników do selektywnej zbiórki nie jest największym problemem dla tych osób, ponieważ dysponują one detektorami kolorów, a zatem są w stanie określić barwę, a co za tym idzie przeznaczenie danego pojemnika – odpisuje radnemu zastępca prezydenta. – Detektory kolorów są po-

wszechnie dostępne w niewygórowanej cenie i służą niewidomym w codziennym życiu, przede wszystkim do rozpoznawania kolorów nakładanych ubrań.

– Segregacji trzeba się nauczyć już w domu – przyznaje Nastaj. Ratusz przyznaje, że nawet dla pełnosprawnych mieszkańców nowy system zbiórki odpadów może być nieco kłopotliwy. – Osoby niewidome i niedowidzące muszą dodatkowo przezwyciężać trudności z prawidłowym rozpoznawaniem poszczególnych przedmiotów. Dlatego zamierzamy wydrukować i przekazać ulotki napisane alfabetem Braille'a, informujące o sposobie prawidłowej segregacji odpadów – zapowiada Szymczyk.

– Jeżeli dostaniemy taką ulotkę, będziemy ją rozprzodkować wśród niewidomych – deklaruje dyrektor związku. – Co prawda nie wszyscy należą do związku, ale przekazemy materiały uczelniom, na których również studiuja niewidomi.

Oglądamy dobre kino! Od „Kafarnaum” do „Złodziejasków”

KULTURA Od jutra sprzedaż karnetów na organizowane już po raz 26. Studenckie Konfrontacje Filmowe. Filmy będzie można oglądać od 22 lutego do 20 marca w Chatce Żaka. To najstarsza filmowa impreza w mieście

- Zaprezentujemy filmy, o których było głośno w minionym sezonie w kinowym świecie. Od fabularnych laureatów z Cannes, Wenecji, Berlina, po znakomite dokumenty pełnometrażowe, rewelacje festiwalu w Sundance i Krakowie - zachęcają organizatorzy. W Chatce Żaka (ul. Radziszewskiego 16) zobaczymy 16 starannie wyselekcjonowanych filmów z minionego sezonu. W programie m.in. docenione produkcje festiwalowe. Tegoroczne SKF rozpoczną się 22 lutego. W Małej Sali Widowiskowej Chatki Żaka zobaczymy

nominowany do Oscara dramat „Kafarnaum”, który podczas festiwalu w Cannes zdobył Nagrodę Jury. Dzień później wyświetlona zostanie oryginalna „Granica” Aliego Abbasiego. Najbliższy weekend zakończymy projekcją dokumentu „Jutro albo pojutrze”. Jedną z najważniejszych projekcji w ramach Konfrontacji będzie pokaz filmu „Złodziejaski”, ubiegłorocznego zwycięzcy z Cannes, którego dotychczas nie można było zobaczyć w polskich kinach. Zakończą on SKF. Przedpremierowy pokaz nagrodzonego Złotą Palmą filmu Manbiki Kazoku zaplanowano

na 20 marca. Zobaczymy też takie ciekawe produkcje, jak m.in. izraelski „Fokstrot” (26 lutego), „Over the Limit” Marty Prusa (4 marca), „Wszyscy wiedzą” Asghara Farhadiego (10 marca) czy „The Image Book”, najnowszy film Jeana-Luca Godarda (18 marca). Bilety na poszczególne projekcje kosztują 12 i 15 zł. Karnety: 80 zł. Wszystkie seanse organizowane będą o godz. 19.30. Karnety będą sprzedawane 21 lutego w godz. 16-18 oraz 22 lutego od godz. 18 w kasie kina. Bilety będzie można kupić przed każdym seansem. **DAD**

Powtórz przed maturą

EDUKACJA Zaczynają się zapisy w kolejnej edycji Uniwersyteckich Powtórek Przed Maturą w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W ramach bezpłatnych zajęć uczniowie będą mieli okazję do uzupełnienia wiedzy przed majowymi egzaminami maturalnymi

Spotkania będą odbywały się przez pięć kolejnych piątków i sobót od 15 marca do 13 kwietnia. Maturzyści będą mieli do wyboru 14 przedmiotów. Zajęcia z języka polskiego, matematyki i angielskiego będą przygotowywały do egzaminów zarówno na poziomie podstawowym, jak i rozszerzonym. Ponadto w ofercie są historia, wiedza o społeczeństwie, chemia, biologia i filozofia, a także języki: niemiecki, rosyjski, włoski, francuski i hiszpański oraz język łaćniński i kultura antyczna.

- Cykl powtórkowy zakończy się we środę 24 kwietnia w godzinach popołudniowych Ostatnią Deską Ratunku. Będzie to szansa powtórzenia najważniejszych informacji z matematyki oraz języka polskiego oraz praktyczne zajęcia z psychologiem z radzenia sobie ze stresem podczas egzaminu – dodaje Katarzyna Bojko z biura prasowego lubelskiej uczelni.

Zapisy na zajęcia prowadzone są za pośrednictwem strony internetowej Uniwersytetu Otwartego KUL.

(TOMA)

Zamkną jedną jezdnię

UTRUDNIENIA Od najbliższego wtorku zamknięta ma być jedna jezdnia al. Smorawińskiego w rejonie skrzyżowania z ul. Chodźki. Powodem jest przebudowa skrzyżowania w związku z planowanym uruchomieniem tu komunikacji trolejbusowej do nowej pętli na końcu Choin. Dla kierowców niedostępna będzie jezdnia znajdująca się po stronie biurowców Orange a ruch w obydwu kierunkach zostanie przeniesiony na jezdnię po stronie stacji paliw i akademików Uniwersytetu Medycznego. Kierowcy poruszający się od strony al. Spółdzielczości Pracy będą musieli zjechać na tę jezdnię na wysokości ogródków działkowych, a na „swoją” wróć kolo stacji paliw. Również od wtorku zamknięta ma być fragment ul. Chodźki między al. Smorawińskiego a parkingiem sklepu Auchan. Na zakupy będzie można dotrzeć od strony ul. Szelińskiego przez ul. Czapskiego. Taka organizacja ruchu ma być utrzymana przez półtora lub dwa miesiące. **(DRS)**



FOT. MATERIAŁY PRASOWE/MARCIN TARKOWSKI

7 milionów klientów w rok

HANDEL To był udany rok – tak 2018 podsumowuje Galeria Olimp. W tym czasie przy al. Spółdzielczości Pracy rozpoczęto przebudowę najstarszą część galerii. Pojawiły się też nowe sklepy

Galeria Olimp to pierwsze w naszym mieście centrum handlowo-rozrywkowe. Ma już 19 lat i było kilkakrotnie rozbudowywane. Dziś to niemal 60 tys. mkw. Największymi najemcami Olimpu są Multikino, Carrefour, Stokrotka oraz Leroy Merlin.

W ubiegłym roku Olimp postawił na przebudowę najstarszej części sklepu liczącej ok. 4 tys. mkw. Po zakończeniu prac ma stać się ona bardziej funkcjonalna i spójna

architektonicznie z resztą centrum (na zdjęciu).

W zeszłym roku w galerii zadowolowały się też nowe sklepy: debiutujący w Lublinie sklep zoologiczny Maxi Zoo, Telezakupy Mango, pasmanteria Tkan Styl oraz polska sieć jubilerską Brijju, która otworzyła w Lublinie swój drugi sklep. Dzięki otwarciu kilku nowych sklepów klienci mogą kupować też produkty takich marek jak Tommy Hilfiger, Calvin Klein, Armani Exchange, Versace, Guess i Pepe Jeans.

Na pozostanie w Galerii Olimp na kolejne lata zdecydowały się m.in. Reserved, House, Mohito, Apart, CCC, Pepco, Giacomo Conti, Cukiernia Williams, Centrum Rozrywki dla Dzieci Koziołek, Klub Masters (bowling bilard i snooker), Orange i Millennium Bank. Umowy najmu przedłużyły także marki takie, jak Big Star, Monnari i 4F, które znacznie powiększyły powierzchnie swoich sklepów.

OPRAC. ASK

Roztocze do remontu

AKCJA Zbudowany w 1968 r. pełnomorski flagowy jacht Lubelszczyzny S/Y Roztocze po latach obecności na morzach i oceanach wymaga gruntownego remontu. Wczoraj z chełmskim żeglarzami rozmawiał o tym jego pierwszy kapitan i współbudowniczy Ziemowit Barański

JACEK BARCZYŃSKI

Przez 50 lat Roztocze odbyło 465 rejsów, przebyło ponad 348,7 tys. mil morskich i zaliczyło 1440 wejść do portów – wylicza kapitan Barański. – W tym czasie przez pokład Roztocza przewinęło się 5271 żeglarzy. Ta jednostka i jej załogi przez pół wieku znakomicie promowała Lublin i Lubelszczyznę.

Kapitan Barański podkreśla też załugi S/Y Roztocze dla rozwoju żeglarstwa na Lubelszczyźnie. Kiedy został zbudowany, w województwie było tylko trzech jachtowych kapitanów żegluga wielkiej. Już po dwudziestu latach ich liczba wzrosła do 23. Lubelscy żeglarze w końcu mieli gdzie odbywać morskie staże i doskonalić swoje umiejętności.

Obecnie zbudowane z drewna Roztocze w tłumie seryjnych plastikowych jachtów wyróżnia się piękną sylwetką i wysokim grotmasztem. Poza urodą charakteryzuje się też szybkością i wyjątkową dzielnością morską. Jacht przeżył wiele sztormów bez uszczerbku dla siebie i załóg. Aby mógł jednak dalej reprezentować nasz region na wodach świata, potrzebuje finansowego wsparcia.

– Remont generalny byłby zbyt kosztowny i dlatego chcemy rozłożyć go na etapy – mówi kapitan. – Na początek zależy nam na wzmocnieniu drewnianego kadłuba. Jednostka jest już w szczebińskiej stoczni remontowej.



FOT. JACEK BARCZYŃSKI

Wśród uczestników spotkania Ziemowita Barańskiego (pierwszy z lewej) z chełmskimi żeglarzami były osoby, które już z nim pływały. To między innymi Wiesław Mielniczuk (trzeci od lewej). W środku siedzi Jarosław Tomkowicz, prezes LOZZ

Armatozem, czyli właścicielem Roztocza, jest Lubelski Okręgowy Związek Żeglarski. – Remontowy fundusz Roztocza można wspierać na wiele sposobów – mówi Jarosław Tomkowicz, prezes Zarządu LOZZ. – Poza 1-procentowym odpisem podatkowym mogą to być celowe dotacje, zakup usług reklamowych, czy zama-

wianie rejsów dla pracowników bądź kontrahentów firm. Wkrótce ukaże się także książka Ziemowita Barańskiego poświęcona dziejom i dokonaniom Roztocza oraz żeglarzom, którzy na nim pływali. Autor dochód ze sprzedaży przeznaczył właśnie na remont jedyne go pełnomorskiego jachtu Lubelszczyzny.

Prezes o sytuacji w firmie: zgroza!

ROZMOWA z Franciszkiem Afaltowskim, nowym prezesem Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Białej Podlaskiej. W styczniu rada nadzorcza spółki odwołała dotychczasowego prezesa Aleksandra Kompe i powołała Afaltowskiego, wieloletniego pracownika PEC

W jakiej sytuacji finansowej zastał pan spółkę po objęciu stanowiska?

– Pełna analiza finansowa będzie wykonana do końca marca. Ale mogę stwierdzić, że 2018 rok zamknijemy ze stratą ok. 2 mln zł. To jest zastanawiające, bo 2017 rok zamknął się zyskiem 1,5 mln złotych. Ta podana strata może być wyższa po zakończeniu badania finansowego. Na koniec stycznia zastałem bezmyślność zarządzenia. Niewykonane były przepływy pieniężne na ten rok. Niewykonany był też plan inwestycyjny i remontowy. Niekorzystne wartości wskaźników zadłużenia mogą oznaczać, że coraz ciężiej będzie przedsiębiorstwu zaciągać zobowiązania, tym bardziej, że rozpoczęliśmy dużą inwestycję – budowę ciepłowni na biomasę. Do końca marca należy zakupić tzw. uprawnienia EUA, czyli dwutlenku węgla za 2018 rok, o czym poprzedni zarząd wraz z byłym dyrektorem ekonomicznym, prokurentem „zapomnieli”. W poprzednim roku można było kupić je 50 proc. taniej i to wtedy, gdy były pieniądze i nie było obciążenia finansowego inwestycją ciepłowni.

Co Pana najbardziej zdziwiło w analizie dotychczasowej działalności spółki?

– Brak perspektywy rozwoju przedsiębiorstwa na najbliższe lata. To tym bardziej ważne, bo kończy się okres dotacji Unii Europejskiej dla Polski. Po 2020 roku będą znaczące ograniczenia funduszy spójno-

ści i tym bardziej powinniśmy mieć wcześniej przygotowane projekty, aby w latach 2014-2020 z nich skorzystać. Nie wykonano planów na 2019 rok. Plan remontowy nie jest zatwierdzony, plan inwestycyjny nie jest wykonany i nie został zatwierdzony przez radę nadzorczą, a co za tym idzie – nie stworzono planu finansowego na 2019 rok. Zgroza.

Czy sieć ciepłownicza wymaga modernizacji?

– Nasza sieć jest jeszcze w ok. 40 proc. starą siecią kanałową z początku lat 80., a najstarsze rury mają ponad 40 lat i tę sieć należy kompleksowo zmodernizować, aby ograniczyć straty ciepła i zapewnić bezpieczeństwo dostaw ciepła. Tworzenie grupowych węzłów ciepła przy budowie nowych osiedli mieszkaniowych nie było najlepszym rozwiązaniem projektantów. Teraz to wiemy i to trzeba zmienić, tak samo jak stworzyć warunki likwidacji niskiej emisji w Białej Podlaskiej poprzez podłączanie gospodarstw domowych do miejskiej sieci ciepłowniczej. **Jakie są pana priorytety względem spółki?**

– Na samym początku trzeba wprowadzić normalność w firmie. Tak aby polityka nie była ważniejsza od techniki i ekonomii, aby nie było podziału pracowników na swoich i obcych, aby przyjsie do pracy nie było niewolniczym obowiązkiem zarabiania pieniędzy. Aby pracownicy nie płakali w trakcie pracy. Te niektóre

rzeczy osobiście mnie dotknęły po 30 latach pracy w naszej firmie. Rozmawiałem z panem prezydentem Michałem Litwiniukiem o niskich wynagrodzeniach pracowników i możliwościach zmiany na lepsze i mamy na to pomysł.

Czy ceny ciepła wzrosną?

– Zarówno mnie jak i władzom miasta zależy, aby cena ciepła nie rosła tak szybko w Białej Podlaskiej pomimo dużego wzrostu zależnych jej składników, m.in. cen paliwa i energii elektrycznej. Jest na to sposób, aby przyszłość spółki wiązać z produkcją energii elektrycznej i ciepło będzie wtedy relatywnie tanie. To jest przyszłość dla przedsiębiorstw ciepłowniczych. Rozmawiałem też z prezydentem na temat utworzenia klastra bialskiego, takiego holdingu na potrzeby użyteczności publicznej, który „załatwiałby” potrzeby miasta w zakresie m.in. zagospodarowania odpadów i produkcji energii elektrycznej z paliwa wtórnego i biomasy.

Czy to prawda że PEC, podobnie jak inne miejskie spółki, płacił duże pieniądze zewnętrznym podmiotom, na przykład kancelariom i innym firmom za usługi reklamowe?

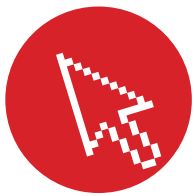
– Tak to prawda. W 2018 roku koszt reklam wyniósł ponad 170 tys. złotych, a koszt usług informatycznych ponad 10 tysięcy złotych. A zewnętrznej kancelarii prawnej spółka zapłaciła prawie 90 tysięcy złotych. Tym bardziej jest to

zastanawiające, bo PEC reklamował swój lokalny towar – ciepło w Siedlcach – w Grupie Medialnej, gdzie pracował były rzecznik ówczesnego prezydenta Miasta Biała Podlaska. Albo inna sprawa. Zarząd spółki, reprezentowany przez mojego poprzednika, wdrażał system zarządzania jakością ISO i system zarządzania środowiskowego. W 2006 roku pierwszy raz zakupiliśmy wraz z licencją program zarządzania ISO 900 i inne. Były już opracowane procedury i raptem w 2018 roku podpisano umowę z firmą Towarzystwo Zarządzające SKOK z Gdyni na ponowne przygotowanie i wdrożenie systemu i wykonanie ponownego audytu. A wystarczyło ten zaawansowany i kupiony wcześniej system wdrożyć. **Jak przebiega inwestycja budowy ciepłowni na biomasę?**

– Trwa budowa fundamentów pod budynek ciepłowni. Większość robót będzie wykonywana już w okresie wiosennym. Ze swojej strony usprawniłem już organizację pracy z inżynierem kontraktu. Odpowiedzialność nadzoru wróciła do jego zadań. Rozpoczynamy procedurę zamówienia projektu na składowanie biomasy wraz z instrukcją, aby jej wielkość była składowana na okres sezonu grzewczego. A w drugim kwartale roku rozpoczniemy przetargi na dostawę biomasy z możliwością podpisywania umów przedwstępnych.

ROZMAWIAŁA WIELA BURDA

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O USTNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM			
PREZYDENT MIASTA LUBLIN			
INFORMUJE,			
że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 20 lutego 2019 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż działek gruntu położonych w Lublinie w pobliżu ul. Polygonowej przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową wolnostojącą typu rezydencjalnego, M5" wchodzących w skład nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00200889/5.			
Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.			
Oznaczenie nieruchomości, powierzchnie, ceny wywoławcze poszczególnych działek przeznaczonych do sprzedaży oraz wysokość wadów – zgodnie z załącznikiem.			
Przetarg odbędzie się w dniu 5 kwietnia 2019 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, II piętro, sala nr 24.			
Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 715, VII piętro, tel. 814662740, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.			
Lp.	Oznaczenie nieruchomości	Wysokość wadium	Cena wywoławcza
1.	Działka nr 1/106 o pow. 0,0809 ha (obr. 4 – Czechów II, ark. 13) położona w Lublinie przy ul. kpt. Władysława Raginisa 71 KW LU11/00200889/5	23.000,00 zł	234.610,00 zł brutto (słownie: dwieście trzydzieści cztery tysiące sześćset dziesięć złotych 00/100) w tym należy podatek Vat Termin płatności: Cała cena podlega zapłacie w gotówce na rachunek Urzędu Miasta Lublin tak, aby w dniu sporządzenia aktu notarialnego można było stwierdzić, że cała wymagana kwota znajduje się na rachunku. Umowa notarialna powinna być zawarta w terminie 30 dni od dnia zamknięcia przetargu. Nabywca ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego.
2.	Działka nr 1/108 o pow. 0,0980 ha (obr. 4 – Czechów II, ark. 13) położona w Lublinie przy ul. kpt. Władysława Raginisa 73 KW LU11/00200889/5	27.000,00 zł	274.400,00 zł brutto (słownie: dwieście siedemdziesiąt cztery tysiące czterysta złotych 00/100) w tym należy podatek Vat Termin płatności: Cała cena podlega zapłacie w gotówce na rachunek Urzędu Miasta Lublin tak, aby w dniu sporządzenia aktu notarialnego można było stwierdzić, że cała wymagana kwota znajduje się na rachunku. Umowa notarialna powinna być zawarta w terminie 30 dni od dnia zamknięcia przetargu. Nabywca ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego.
3.	Działka nr 1/109 o pow. 0,0960 ha (obr. 4 – Czechów II, ark. 13) położona w Lublinie przy ul. kpt. Władysława Raginisa 75 KW LU11/00200889/5	27.000,00 zł	268.800,00 zł brutto (słownie: dwieście sześćdziesiąt osiem tysięcy osiemset złotych 00/100) w tym należy podatek Vat Termin płatności: Cała cena podlega zapłacie w gotówce na rachunek Urzędu Miasta Lublin tak, aby w dniu sporządzenia aktu notarialnego można było stwierdzić, że cała wymagana kwota znajduje się na rachunku. Umowa notarialna powinna być zawarta w terminie 30 dni od dnia zamknięcia przetargu. Nabywca ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego.
4.	Działka nr 1/110 o pow. 0,1006 ha (obr. 4 – Czechów II, ark. 13) położona w Lublinie przy ul. kpt. Władysława Raginisa 77 KW LU11/00200889/5	28.000,00 zł	281.680,00 zł brutto (słownie: dwieście osiemdziesiąt jeden tysięcy sześćset osiemdziesiąt złotych 00/100) w tym należy podatek Vat Termin płatności: Cała cena podlega zapłacie w gotówce na rachunek Urzędu Miasta Lublin tak, aby w dniu sporządzenia aktu notarialnego można było stwierdzić, że cała wymagana kwota znajduje się na rachunku. Umowa notarialna powinna być zawarta w terminie 30 dni od dnia zamknięcia przetargu. Nabywca ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego.
5.	Działka nr 1/111 o pow. 0,0981 ha (obr. 4 – Czechów II, ark. 13) położona w Lublinie przy ul. kpt. Władysława Raginisa 79 KW LU11/00200889/5	27.000,00 zł	274.680,00 zł brutto (słownie: dwieście siedemdziesiąt cztery tysiące sześćset osiemdziesiąt złotych 00/100) w tym należy podatek Vat Termin płatności: Cała cena podlega zapłacie w gotówce na rachunek Urzędu Miasta Lublin tak, aby w dniu sporządzenia aktu notarialnego można było stwierdzić, że cała wymagana kwota znajduje się na rachunku. Umowa notarialna powinna być zawarta w terminie 30 dni od dnia zamknięcia przetargu. Nabywca ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego.
6.	Działka nr 1/112 o pow. 0,1000 ha (obr. 4 – Czechów II, ark. 13) położona w Lublinie przy ul. kpt. Władysława Raginisa 81 KW LU11/00200889/5	28.000,00 zł	280.000,00 zł brutto (słownie: dwieście osiemdziesiąt tysięcy złotych 00/100) w tym należy podatek Vat Termin płatności: Cała cena podlega zapłacie w gotówce na rachunek Urzędu Miasta Lublin tak, aby w dniu sporządzenia aktu notarialnego można było stwierdzić, że cała wymagana kwota znajduje się na rachunku. Umowa notarialna powinna być zawarta w terminie 30 dni od dnia zamknięcia przetargu. Nabywca ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego.
7.	Działka nr 1/117 o pow. 0,1402 ha (obr. 4 – Czechów II, ark. 13) położona w Lublinie przy ul. kpt. Władysława Raginisa 58 KW LU11/00200889/5	39.000,00 zł	392.560,00 zł brutto (słownie: trzysta dziewięćdziesiąt dwa tysiące pięćset sześćdziesiąt złotych 00/100) w tym należy podatek Vat Termin płatności: Cała cena podlega zapłacie w gotówce na rachunek Urzędu Miasta Lublin tak, aby w dniu sporządzenia aktu notarialnego można było stwierdzić, że cała wymagana kwota znajduje się na rachunku. Umowa notarialna powinna być zawarta w terminie 30 dni od dnia zamknięcia przetargu. Nabywca ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego.
8.	Działka nr 1/119 o pow. 0,0842 ha (obr. 4 – Czechów II, ark. 13) położona w Lublinie przy ul. kpt. Władysława Raginisa 56 KW LU11/00200889/5	24.000,00 zł	244.180,00 zł brutto (słownie: dwieście czterdzieści cztery tysiące sto osiemdziesiąt złotych 00/100) w tym należy podatek Vat Termin płatności: Cała cena podlega zapłacie w gotówce na rachunek Urzędu Miasta Lublin tak, aby w dniu sporządzenia aktu notarialnego można było stwierdzić, że cała wymagana kwota znajduje się na rachunku. Umowa notarialna powinna być zawarta w terminie 30 dni od dnia zamknięcia przetargu. Nabywca ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego.



www.dziennikwschodni.pl

Kura sprawcą wypadku

Do niecodziennego zdarzenia zostali wezwani w poniedziałek policjanci z Ryk

W południe na ul. Kłownej w Kłoczewie kierujący samochodem renault zderzył się z... kurą. 25-letni mieszkaniec gm. Kłoczew wezwał policję. Powiedział, że kura nagle wtargnęła przed jego auto. Uszkodziła atrapę chłodnicy.

– Właściciel kury, która doprowadziła do kolizji, 36-letni mieszkaniec gm. Kłoczew, został ukarany mandatem karnym za nieostrożne trzymanie drobiu – informują policjanci z Ryk.

Zgodnie z przepisami to na właściciel ma obowiązek sprawować właściwy nadzór nad zwierzętami. Brak takiego nadzoru stanowi wykroczenie. Policja przypomina, że biegające po drogach zwierzęta mogą stanowić zagrożenie dla pojazdów. Kierownicy próbują je gwałtownie omijać, przez co narażają siebie i innych uczestników ruchu na niebezpieczeństwo.

Ptaka nie przeżył konfrontacji z pojazdem.

(RED)



FOT. POLICJA

Rowerowy Lubartów

PO PŁASKIM Prawie 10 mln zł będzie kosztować budowa ścieżek rowerowych, wiat i parkingu w ramach projektu „Mobilny LOF” w Lubartowie

PAWEŁ PUZIO

„Mobilny LOF” to projekt realizowany przez jedenaście gmin wchodzących w skład Porozumienia Gmin Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego. Celem projektu jest poprawa sieci transportowej i niskoemisyjności w LOF.

Dla Lubartowa pod tą formułą kryją się konkretne inwestycje. – W ramach projektu planowana jest m.in. budowa dróg rowerowych, chodników, wymiana nawierzchni chodników, na których dopuszczony zostanie ruch rowerowy, na kostkę gładką, nowe oznakowanie ulic związane z wydzieleniem w jezdni pasa dla rowerów oraz oznakowanie ciągów pieszych i rowerowych. Ścieżki rowerowe poza obszarem objętym ochroną konserwatorską będą posiadały nawierzchnię asfaltową – wylicza Krzysztof Paśnik, burmistrz Lubartowa. Warto przypomnieć, że ten projekt jest schedą po poprzednim burmistrzu Januszu Bodziackim.

– W ramach ogłoszonego postępowania przetargowego na rozbudowę ulic Lubelskiej, Rynek I, Słowackiego i Batalionów Chłopskich wykonana zostanie przebudowa drogi w zakresie budowy ciągów pieszych, dróg rowerowych i ciągów pieszo-rowerowych oraz przebudowa drogi wewnętrznej na działce pomiędzy ul. Lubelską a ul. Powstańców Warszawy w zakresie budowy miejsc postojowych i zjazdów – dodaje burmistrz Paśnik.

Ponadto zostaną wykonane nowe wiaty rowerowe i stojaki na rowery oraz prze-

stawione istniejące wiaty przystankowe, planowane są również nowe nasadzenia.

Prace będą realizowane również na odcinku pomiędzy rondem przy ulicach Piskowej i Kolejowej a rondem przy ul. Wierzbowej. Na ulicy Lubelskiej będą wydzielone ścieżki rowerowe. Na odcinku od ul. Piskowej do ul. Cichej po wschodniej stronie ul. Lubelskiej wyznaczony zostanie na jezdni pas dla rowerów, natomiast po stronie zachodniej będzie znajdowała się ścieżka rowerowa w chodniku prowadząca aż do Alei 1000-lecia.

Pas dla rowerów po stronie wschodniej kontynuowany będzie za skrzyżowaniem z ul. Mickiewicza, natomiast na pozostałych odcinkach chodniki zostaną dostosowane do ruchu pieszego i ro-



FOT. PIXARAY.COM

werowego. Ścieżka rowerowa będzie kontynuowana od skrzyżowania z ul. Lipową do ronda przy ul. Wierzbowej.

– Zamiarem docelowym jest wprowadzenie na całym odcinku wygodnego i bezpiecznego dla rowerzysty rozwiązania – dodaje burmistrz Paśnik.

Poza zleconym zakresem w ramach projektu planowana jest również budowa parkingów park&ride wraz z drogą rowerową i chodnikiem na ul. Batalionów Chłopskich oraz parking przy ul. Kolejowej, a także rozbudowa ulic Piskowej i Łukowej w zakresie budowy chodników, ścieżek rowerowych i ciągów pieszo-rowerowych.

Całość pochłonie ponad 9,7 miliona złotych, z czego Unia dołoży prawie 8,2 mln zł.

Więcej nowych karetek dla ratowników

SP ZOZ w Puławach wkrótce wzbogaci się o dwie nowe karetki pogotowia wraz z wyposażeniem medycznym. Częścią zamówienia jest także szkolenie ratowników z prowadzenia tego typu pojazdów. Dostawca aut zostanie wybrany w przyszłym miesiącu.

Puławski SP ZOZ inwestuje w nową flotę. W 2016 roku szpital wziął w leasing cztery nowe karetki o łącznej wartości 2 mln zł, a w tym roku na wyposażeniu puławskich ratowników znajdą się kolejne dwa ambulanse. Chodzi o karetki przeznaczone dla co najmniej dwuosobowych zespołów wyposażone w sprzęt medyczny służący do trans-

portu, zaawansowanego leczenia oraz monitorowania pacjentów. Pojazdy mają być nowe (wyprodukowane w 2018 lub 2019 r.), a puławski SP ZOZ ma zamiar wziąć je w leasing na 5 lat.

W ramach tego samego zamówienia dostawca karetek ma zapewnić szkolenie dla kierowców. Do podniesienia kwalifikacji skierowanych zostanie 10 ratowników medycznych, którzy swoje umiejętności prowadzenia aut będą ćwiczyli m.in. na płycie poślizgowej.

Czas na składanie ofert mija wraz z końcem lutego, rozstrzygnięcia przetargu można spodziewać się w marcu.



FOT. RS ARCHIWUM

RS Puławski ZOZ już 3 lata temu wziął w leasing cztery karetki

Praca dla znajomych? Starosta odpowiada

Jedna z osób, które starały się o posadę rzecznika Starostwa Powiatowego w Puławach, zarzuca władzom powiatu zatrudnianie osób znajomych oraz odrzucanie innych kandydatów na zbyt wczesnym etapie. Starosta Danuta Smaga (PiS) zapewnia, że wszystko odbyło się zgodnie z przepisami.

Po opublikowaniu artykułu o rozstrzygnięciu konkursu na inspektora do spraw współpracy z mediami puławskiego starostwa, otrzymaliśmy list od osoby, która starała się o tę samą posadę. Kobieta zapewnia w nim, że posiada wysokie kwalifikacje, a mimo to nie została dopuszczona do etapu rozmów. Autorka listu krytykuje wybór dokonany przez władze powiatu, zwracając uwagę na to, że zwycięzca rekrutacji, z uwagi na zobowiązania w obecnej instytucji, nie jest w stanie natychmiast podjąć pracy w starostwie. – Ja mogłabym podjąć tę pracę od zaraz – zaznacza. Przypominamy, że chodzi o Kamila Lewandowskiego, obecnego szefa promocji w Urzędzie Gminy Puławy. Przyszły rzecznik powiatu umowę ze starostwem będzie mógł podpisać dopiero po trzymiesięcznym okresie wypowiedzenia. Pracę rozpocznie więc z początkiem maja.

Nasza czytelniczka zwraca uwagę także na wynik innego konkursu, dotyczącego podinspektora w Wydziale Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki. – Boli mnie, że wygrała go znajoma p. Smagi (starosty puławskiego – red.) – przyznała. Chodzi o Renatę Niedochodowicz, która faktycznie znajduje się na liście facebookowych znajomych starosty oraz innych pracowników puławskiego starostwa.

Zdaniem autorki listu jest to podstawa do zadania pytań o transparentność i uczciwość procedur rekrutacyjnych. O komentarz poprosiliśmy Danutę Smagą. Starosta zapewnia, że rekrutacja na przytoczone stanowiska odbyła się zgodnie z prawem. – Nie mogę zgodzić się z zarzutami „pracy dla znajomych” i „odrzuca-

niem kandydatów spełniających większość wymagań”. Jako kierownik starostwa staram się zatrudniać osoby kompetentne oraz posiadające wysokie kwalifikacje i wiedzę, co gwarantuje odpowiedni poziom obsługi klientów urzędu i tą zasadą będę kierowała się w kolejnych naborach – zapowiada.

Jak informuje, na stanowisko rzecznika zgłosiło się pięć osób, z których czworo odrzucono już na etapie oceny formalnej. – W wyniku analizy złożonych dokumentów aplikacyjnych stwierdzono, że kryteria formalne spełniła tylko jedna osoba (Kamil Lewandowski – red.). W związku z tym została zaproszona do kolejnego etapu – wyjaśnia Danuta Smaga, przyznając, że komisja rekrutacyjna nie wiedziała wówczas o możliwym terminie podjęcia pracy przez rekrutowanego. Danuta Smaga stwierdziła, że bardzo wysoko ocenia jego kompetencje, umiejętności oraz przydatność do pracy w starostwie.

LIST DO REDAKCJI

Zaskoczył mnie artykuł dotyczący naboru na stanowisko rzecznika w Starostwie Powiatowym w Puławach. Również składałam dokumenty na to stanowisko. Wygrał pan Lewandowski, który nie może zostać zatrudniony przez najbliższe 3 miesiące. Do tej pory pracowałam przez 3 lata jako specjalista ds. marketingu w dużej puławskiej firmie. Współpracowałam z takimi mediami jak: naszemiasto.pl, radio WAWA, portal lovekrakow.pl, Edipresse i wiele innych. Nie posiadam wykształcenia administracyjnego, ale odbywałam również sześciomiesięczny staż w Puławskim Ośrodku Kultury. Później byłam zatrudniona przez 3 miesiące na umowie zleceniu w POK „Dom Chemika”. Moje doświadczenie zawodowe było jednak niewystarczające. Posiadam wykształcenie wyższe magisterskie, dodatkowo ukończyłam studia podyplomowe z muzealnictwa i ochrony zabytków. Posiadam wiedzę dot. administrowania w kulturze, bo kończyłam kulturoznawstwo. Bardzo dobrze znam język angielski i w sposób komunikatywny posługuję się jęz. niemieckim. Potrafię posługiwać się programami do obróbki graficznej.

Posiadam prawo jazdy kat. B, czyli spełniałam niemalże wszystkie przesłanki do otrzymania tej pracy lub chociaż do zakwalifikowania się do II etapu konkursu, czyli rozmów. Dodam również, że obecnie jestem osobą niezatrudnioną i pracę mogłabym rozpocząć od zaraz. Boli mnie, że poprzedni konkurs na podinspektora w tym samym wydziale wygrała znajoma p. Smagi (Renata Niedochodowicz – red.). A osoba wybrana na stanowisko rzecznika nie będzie pracować przez najbliższe trzy miesiące.

NAZWISKO DO WIADOMOŚCI REDAKCJI

NAZWISKO DO WIADOMOŚCI REDAKCJI

RADOSŁAW SZCZĘCH

Kardiologia pod lepszym ciśnieniem

Oddział kardiologii bialskiego szpitala będzie przebudowany. Powstanie tu specjalistyczna sala ECMO. To nowoczesny system do pozaustrojowego utlenowania krwi.

Oddział liczy 60 łóżek szpitalnych i 11 miejsc w salach intensywnej opieki kardiologicznej. Ma też m.in. dwie pracownie hemodynamiczne. – Od dłuższego czasu nasi pacjenci narażeni są na mniejszy komfort pobytu w oddziale kardiologicznym z powodu konieczności pobytu w salach 4-osobowych zamiast optymalnie 3-osobowych. Dlatego podjęliśmy decyzję o przebudowie oddziału – mówi Dariusz Oleński, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej.

Chodzi o powiększenie oddziału kardiologii inwazyjnej poprzez przeniesienie sali wszczepienia stymulatorów do nowo projektowanej pracowni. – W ten sposób zabiegowa część kardiologii, w skład której wchodzi dwie pracownie hemodynamiki oraz pracownia wszczepienia stymulatorów, znajdzie się w jednym kompleksie pomieszczeń – zauważa Oleński. Prace mają potrwać do lipca. Koncepcję przebudowy opracowali sami pracownicy szpitala. A za inwestycję odpowiada firma

Dombud z Białej Podlaskiej.

Nowością będzie specjalistyczna sala ECMO z bezpośrednim dostępem do funkcjonującej już 6-stanowiskowej sali intensywnego nadzoru kardiologicznego. ECMO to nowoczesny system pozaustrojowego utlenowania krwi oraz wspomagania krążenia. Urządzenie jest w stanie przez pewien czas zastąpić pracę płuc i serca. Stosuje się je u pacjentów z ostrą niewydolnością oddechową lub krążeniową oporną na leczenie metodami konwencjonalnymi.

– Zostały zaprojektowane stałe okna obserwacyjne pacjentów z możliwością elektrycznego przyciemniania. Będą one umożliwiały podgląd pacjentów, a w trakcie wykonywania czynności higienicznych będzie możliwe zapewnienie intymności pacjenta – zwraca uwagę dyrektor szpitala.

Inwestycję za ok. 1,5 mln zł placówka realizuje z własnych pieniędzy. Aparatura ECMO to wydatek 350 tys. zł. (EB)

TAKŻE ONKOLOGIA

W ubiegłym roku przy szpitalu ruszyła budowa Bialskiej Onkologii. Do dyspozycji pacjentów będą 54 łóżka oddziału onkologii klinicznej i 25 łóżek oddziału hematologicznego. Do sierpnia 2020 roku inwestycja ma być gotowa.

Chmielaki mogą być tylko jedne

Ugodą zakończył się spór pomiędzy Wilkowiec Krasnym i Krasnymstawem. Poszło o „Chmielaki”.

Wilków nie będzie musiał płacić 240 tysięcy odszkodowania do kasy Krasnegostawu, w zamian wykreśli z nazwy swojej imprezy „chmielaki”.

Od 2007 roku gmina Wilków organizowała „Chmielaki nadwiślańskie”. Impreza była świętem plantatorów chmielu, których w Wilkowie nie brakuje. W Krasnymstawie na „Chmielakach” od lat bawią się z kolei piwowarze. Niektórzy twierdzą, że Wilków to europejskie centrum uprawy tej rośliny, niezbędnej do produkcji dobrego piwa.

– Przez lata dogadywaliśmy się z Krasnymstawem na zasadzie umowy dżentelmeńskiej – mówi Daniel Tomasz Kuś, nowy wójt gminy. Przyszła jednak pamiętna powódź. Po tym tragicznym czasie Wilków na kilka lat zrezygnował z organizacji „Nadwiślań-

skich chmielaków”. W 2017 reaktywowano imprezę. Ale w zeszłym roku Krasnystaw zgłosił pretensje do nazwy twierdząc, że gmina Wilków czerpie korzyści materialne z tego wydarzenia i wprowadza sponsorów w błąd. Wilków był głuchy na argumenty. Krasnystaw zażądał 240 tysięcy zadośćuczynienia i zmiany nazwy imprezy w Wilkowie. Sprawa trafiła do sądu.

– Przejrzałem dokumenty i doszedłem do wniosku, że Krasnystaw ma rację. Doszliśmy do ugody, co potwierdziliśmy w sądzie. Nie musimy płacić 240 tysięcy złotych, ale w zamian zmienimy nazwę naszej imprezy – mówi wójt Kuś.

Nową nazwę wybiorą mieszkańcy gminy. – Przygotowujemy ankietę. Czy to będą chmielaki, czy święto szyszki chmielowej to bez znaczenia. Oby tylko ludzie dobrze bawili się na naszym święcie i chcieli powtórnie przyjść – zaznacza wójt Kuś.

Odnówią zabytki, głównie kościelne

REMONTY Granty na renowację zabytkowych obrazów, tabernakulum, a także krucyfiksu otrzymało kilka parafii w powiecie lubelskim, m.in. w Dysie, Niemcach, Bożej Woli i Matczynie. Gmina Jabłonna za unijne pieniądze będzie mogła zadbać o zabytkową aleję jesionową



Dwa obrazy z kościoła w podlubelskim Matczynie mają dziś zostać przewiezione do pracowni konserwatorskiej w Warszawie.

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

Aleja jesionowa to zabytkowa aleja, która prowadzi do zespołu pałacowo-parkowego Vetterów. Obecnie pałac i posiadłość są prywatną własnością – mówi Magdalena Sałek-Lewczyk, wójt gminy Jabłonna. – Aleja, położona wzdłuż drogi gminnej, liczy ok. 30 drzew. Chcemy wykonać podkinkę pielęgnacyjną, ponieważ nigdy żadne prace renowacyjne nie były wykonywane.

Pieniądze na ten m.in. cel będą pochodzić z unijnego programu. Zarząd Lokalnej Grupy Działania „Kraina wokół Lublina” podpisał już umowy o powierzenie grantów w zakresie renowacji zabytków, a także na oznakowanie miejsc atrakcyjnych

historycznie, kulturowo i przyrodniczo. Na to drugie działanie maksymalna pomoc mogła wynieść 10 tys. zł, a w przypadku renowacji zabytków do 18 tys. zł.

– To był pierwszy i ostatni w tej perspektywie nabór w ramach programu Leader w tym zakresie – mówi Małgorzata Olechowska, kierownik biura LGD „Kraina wokół Lublina”. – W poprzednich naborach brały udział przede wszystkim parafie.

Część pieniędzy została już wypłacona. Dzięki przyznanej grantom uda się przeprowadzić wspomnianą już pielęgnację drzewostanu w alei jesionowej w miejscowości Jabłonna-Majątek. Będzie można wykonać też renowację zabytków ruchomych, m.in. tabernakulum

ołtarza głównego w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Dysie, feretronu z kościoła parafialnego w Garbowie, obrazów w kościele parafialnym w Bożej Woli, krucyfiksu w kościele pw. Św. Ignacego Loyoli w Niemcach, a także obrazów – św. Michała Archanioła i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny z kościoła w Matczynie.

– XVIII-wieczne obrazy pochodzą z ołtarza głównego – mówi ks. Leszek Wiktor Niedźwiedz, proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Matczynie. Dziś (środa) obrazy mają zostać przewiezione do pracowni konserwatorskiej w Warszawie.

Dzięki unijnemu wsparciu oznakowane zostaną też miejsca atrakcyjne pod względem

historycznym, przyrodniczym i kulturowym, w tym na terenie Bychawy i gminy Jabłonna, gdzie zostaną oznaczone m.in. cmentarze z okresu I wojny światowej.

– Na terenie naszej gminy jest pięć takich cmentarzy – podaje wójt gminy Jabłonna. – Oznaczone zostaną też zabytkowe kościoły i miejsca przyrodnicze, tak aby powstał szlak rowerowy. A jest ku temu okazja, ponieważ wraz z remontem drogi wojewódzkiej nr 835 powstała ścieżka rowerowa z Lublina.

Zostanie oznaczona również ścieżka pszczelarska w Pszczelnej Woli, zabytkowy zespół parafialny w Bychawie, a także miejsca atrakcyjne historycznie i kulturowo na terenie gminy Wysokie.

Nie udało się uratować rannego myszołowa



Skrainie wykończonego myszołowa nie udało się uratować. Kot, któremu ktoś doczepił do szyi puszkę, miał więcej szczęścia

Patrolujący granicę funkcjonariusze z placówki w Hrubieszowie w rejonie miejscowości Czumów na brzegu Bugu natknęli się na rannego myszołowa. Dzięki sprawnym akcją ptak szybko trafił do lecznicy przy zamojskim ZOO. Niestety tamtejszym lekarzom nie udało się przywrócić go do zdrowia.

– Funkcjonariusze zainteresowali się myszołowem, kiedy ten na ich widok nie poderwał się do lotu –

mówi por. Dariusz Sienicki, rzecznik komendanta Nadbużańskiego Oddziału SG. – Dlatego zgłosili ten fakt powiatowemu lekarzowi weterynarii.

Na miejsce przyjechał Piotr Łachnio, kierownik schroniska dla zwierząt w Zamościu. Pieczołowicie zajął się myszołowem i zabrał go prosto do lecznicy.

– Zwierzę trafiło do nas w stanie skrajnego wycieńczenia – mówi lek. wet. Patryk Królikowski z

lecznicy przy ZOO. – Do tego stopnia, że nastąpił u niego zanik mięśnia piersiowego. Nie pomógł mu podanie kroplówki i leków. Po pół godzinie zdechł.

Myszołowy to ptaki drapieżne, które w Polsce objęte są całkowitą ochroną gatunkową. Akurat dla funkcjonariuszy SG z Placówki w Hrubieszowie to nie był pierwszy przypadek ratowania zwierzęcia. Również podczas patrolu wypatrzyli kota. Nie

byłoby w tym nic nadzwyczajnego gdyby nie to, że zwierzę miało zawiązany na szyi sznurek z przymocowanymi do niego metalowymi puszkami.

– Funkcjonariusze złapali kota, uwolnili go od sznurka z puszkami, a o całym zdarzeniu powiadomili hrubieszowskich policjantów i tamtejszego weterynarza. Tak jak teraz myszołowa, tak i kot trafił do schroniska w Zamościu.

(BAR)

Dzieci i kalorie: błędy i wypaczenia



ŻYWIENIE Co trzeci uczeń z nadwagą lub otyłością, większość ze słabą wydolnością fizyczną – to wyniki badań czwartoklasistów z dwóch gmin w naszym województwie. Tymczasem rośnie liczba odchudzających się dzieci. Diety, które mają zredukować wagę, stosuje co czwarte polskie dziecko. Co piąte planuje takie restrykcje wprowadzić

Zaburzenia odżywiania na całym świecie stają się coraz poważniejszym problemem. Według danych The Renfrew Center Foundation for Eating Disorders cierpi na nie ok. 70 mln ludzi. Klasyfikowane przez WHO jako zaburzenia psychiczne dotyczą przede wszystkim ludzi młodych, coraz częściej nawet dzieci.

W połowie lutego pisaliśmy o badaniach, które były prowadzone w listopadzie i grudniu ubiegłego roku w ramach dwóch programów prozdrowotnych w dwóch podlubelskich gminach – Wólka i Jastków – we współpracy z Fundacją Medcover. Badano uczniów klas czwartych. W Wólce 58 dzieci, w Jastkowie: 99 (blisko 80 proc. wszystkich czwartoklasistów).

Wyniki były alarmujące. Nadwaga i otyłość występują u blisko 30 proc. przebadanych uczniów, częściej u chłopców (9,5 proc. dzieci z otyłością i 18,4 proc. z nadwagą). Do tego dostateczna, słaba i bardzo słaba wydolność fizyczna. To problem aż ok. 70 proc. czwartoklasistów. Bardzo dobrą wydolność fizyczną ma tylko 3,4 proc. uczniów. Podwyższone ciśnienie tętnicze w trakcie badania stwierdzono u 16,5 proc.

Jadłowstręt i inne

Tymczasem od ośmiu lat stale rośnie liczba odchudzających się dzieci. Ekspertci alarmują, że w większości przypadków jadłowstręty ułożone są nieprawidłowo i codzienne posiłki nie dostarczają dzieciom niezbędnych do prawidłowego rozwoju składników odżywczych.

Ogólnopolskie Centrum Zaburzeń Odżywiania informuje, że próby odchudzania ma za sobą 33 proc. polskich nastolatków, 40 proc. obawia się otyłości, a blisko 30 proc. odczuwa jadłowstręt. Zgodnie z danymi Narodowego Centrum Edukacji Żywieniowej w Polsce od 2010 roku stale wzrasta liczba odchudzających się dzieci – obecnie do radykalnego obniżenia wagi dąży co czwarty młody Polak.

– Jeżeli do tych dzieci odchudzających się dołączymy dzieci, które myślą o tym, żeby się odchudzać, których jest około 22 proc., to mamy prawie 50 proc. dzieci zagrożonych zaburzeniami odżywiania. Najczęściej te dzieci stosują nieracjonalne diety, które właśnie do takich zaburzeń prowadzą – mówi Magdalena Siuba-Strzebińska,

zastępca kierownika Narodowego Centrum Edukacji Żywieniowej.

Dieta podszeptów

Odchudzają się przede wszystkim dziewczęta. Z danych Narodowego Centrum Edukacji Żywieniowej do stosowania diet skłonne są przede wszystkim piętnastolatki – dziewczęta w tym wieku odchudzają się nawet trzykrotnie częściej niż ich młodsze o cztery lata koleżanki. Dziewczynki w wieku nastoletnim przywiązują znacznie większą wagę do wyglądu niż chłopcy, częściej też odczuwają niezadowolone z własnego ciała.

– Chłopcy, jeżeli już podejmują próby odchudzania, to one są czasami zdrowsze – oni jednocześnie włączają aktywność fizyczną, dlatego że zależy im na dobrych

wynikach w sporcie. Dziewczęta tak nie działają, dla dziewcząt bardzo ważna jest samoocena, a poza tym podszepty koleżanek – mówi Magdalena Siuba-Strzebińska.

Dwójka na talerzu

Ekspertci zwracają uwagę na to, że nieracjonalne odchudzanie może mieć poważne konsekwencje zdrowotne, zarówno w zakresie zdrowia fizycznego, jak i psychicznego. Organizm nastolatków wciąż się rozwija i potrzebuje składników odżywczych w odpowiedniej ilości, przede wszystkim białka, nienasyconych kwasów tłuszczowych, wapnia i magnezu. Ich brak powoduje w pierwszym rzędzie osłabienie i brak koncentracji – w efekcie dziecko ma znacznie gorsze wyniki w nauce.

– Kolejnym efektem, który jest zauważalny zarówno u dzieci, jak i dorosłych, jest wypadanie włosów, pogorszenie się stanu skóry, paznokci. To są efekty, które są dość szybko zauważalne – mówi Magdalena Siuba-Strzebińska.

Do konsekwencji nieracjonalnego odchudzania należy także zahamowanie wzrostu, osteoporoza w wieku dorosłym, odwodnienie, upośledzenie działania układu pokarmowego. U dziewcząt mogą wystąpić zaburzenia cyklu menstruacyjnego, w skrajnych przypadkach prowadzące do niepłodności lub trudności z utrzymaniem ciąży. Wiele nastolatków cierpi również na depresję, niekiedy połączoną z tendencją do autoagresji.

(KP, NEWSERIA.PL)

Naukowe podejście do naszego piwa

PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY Wysoko chmielone piwa składające się tylko z polskich składników, przygotowane z wykorzystaniem zapomnianych odmian rodzimego chmielu opracowuje naukowiec z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Przygotowana technologia ma być również przyjazna dla środowiska

Dr inż. Marek Zdaniewicz z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie przypominia, że bardzo długo – aż do 2011 r. na polskim rynku dominowały piwa w stylu lager. To mniej aromatyczne napoje. Chmielenie, które nadaje aromat temu piwu, jest delikatne. – Inaczej jest w przypadku piw przygotowywanych w stylu ale, produkowanych w górnej fermentacji. To m.in. coraz bardziej popularne piwa pszeniczne czy np. India Pale Ale – tłumaczy dr inż. Marek Zdaniewicz.

Naukowiec rozpoczął właśnie prace nad opracowaniem typowo polskich rodzajów piwa w ramach piwnego stylu ale. Robi to wraz z interdyscyplinarnym zespołem, w którego skład wchodzi chemik, mikrobiolog, inżynier i technolog.

– Opracowanie technologii wytwarzania typowo polskich stylów piwa jest bardzo ambitnym przedsięwzięciem, głównie od strony naukowej i jej praktycz-

nego zastosowania. Dotychczas w badaniach bardzo mało uwagi poświęcało się polskiemu, wysoko chmielowemu stylowi piwnemu – uważa Zdaniewicz. Piwa wysoko

chmielone nie są zbyt powszechne, bo wymagają bardziej czasochłonnego procesu obróbki, co jest wynagrodzone głębszym aromatem.

Priorytetem dla Zdaniewicza jest wykorzystanie na końcowym etapie warzenia piwa polskich odmian chmielu zwyczajnego, m.in. Marynki, Izabelii czy Oktawii. – Są

też inne, stare, niemal zupełnie zapomniane odmiany, które staramy się pozyskiwać od plantatorów. Chcemy, aby wyniki naszych prac miały wpływ na poprawę walorów smakowych piwa. Polskie chmielarstwo zajmuje bardzo wysoką pozycję na świecie. Nasz chmiel pozostaje jednak wciąż nieprzebadany, a jego potencjał niedoceniony – dodaje naukowiec.

– Niewielka ilość aktualnej, polskiej literatury piwowarskiej powoduje, że często entuzjaści piwa mają ograniczone możliwości poszerzania swojej wiedzy. W związku z tym na stronie internetowej projektu znajdują się jeszcze w tym roku praktyczne informacje nie tylko dla przedsiębiorców, ale też dla pasjonatów – opowiada Zdaniewicz. Bardziej zaawansowany know-how związany z użytymi technologiami będzie z kolei udostępniany na zasadzie licencji.

(PAP NAUKA W POLSCE)



Najlepszy czas na zakup działki



PIENIĄDZE Średnia cena metra kwadratowego działki o powierzchni od 10 do 20 arów wzrosła w ciągu roku o ponad 10 proc. Mimo to, koniec zimy to najlepszy czas na zakup działki, ponieważ zainteresowanie gruntami będzie wzrastać z każdym miesiącem. Agenci nieruchomości zalecają poszukującym działek oglądanie ich zimą, ponieważ wtedy grunty są mniej atrakcyjne wizualnie, co jest dobrym argumentem do negocjacji ceny. W zimie widać jak na dłoni wszystkie mankamenty działki takie, jak np. śmieci pozostawione w rogu działki bądź teren zalewowy.

- Zakup działki na przełomie lutego i marca jest właściwym posunięciem, ponieważ ceny powinny rosnąć w kolejnych miesiącach – radzi Bartłomiej Baranowski, z portalu Domiporta.pl. - Świadczy o tym może zachowanie wartości gruntów w 2018 roku.

Najwyższą średnią cenę odnotowano w lipcu, kiedy za mkw przyszło zapłacić nawet 229 zł w województwie mazowieckim, w najpopularniejszym segmencie działek - 1000 - 2000mkw. W lutym wartość gruntu spadła o -4,8 proc. Podobnie trendy cenowe kształtowały się w innych województwach.

Kupno działki w zimie to okazja, by przed rozpoczęciem pierwszych prac budowlanych, załatwić wszystkie pozwolenia, wpisy do Księgi Wieczystej oraz uzgodnić termin z ekipą budowlaną. Postawienie domu jednorodzinnego – od momentu złożenia

wniosku o pozwolenie na budowę do chwili wprowadzenia się do domu – zajmuje średnio 22 miesiące - wynika z raportu „Polskie budowanie”. Najczęściej proces budowy rozkłada się na dwa sezony – pierwszy rok poświęca się na postawienie budynku w stanie zamkniętym surowym, a drugi na wykończenie wnętrza. Wiosna jest więc idealnym momentem na rozpoczęcie budowy, a wcześniejszą porę roku lepiej poświęcić na przygotowania. Do kupna działki w sezonie zimowym zachęca jeszcze jeden argument - rosnące z każdym miesiącem zainteresowanie nabywców. Zdaniem ekspertów, będzie tak aż do końca sierpnia. Większa liczba potencjalnych nabywców spowoduje najprawdopodobniej wzrost cen. Może się też zdarzyć, że najbardziej atrakcyjne oferty będą sprzedawane szybciej niż obecnie.

W styczniu bieżącego roku, najwięcej Polaków poszukiwało gruntu do 100 tys. zł - chęć posiadania takiej działki zgłosiło ponad 35 proc. użytkowników serwisu Domiporta.pl. Na drugim miejscu znalazły się posesje w przedziale cenowym od 150 do 300 tys. zł, którymi interesowało się 18 proc. klientów. Polacy są najbardziej zainteresowani kupnem gruntu pomiędzy 500 a 2000 mkw, prawie 60 proc. internautów wybrało powierzchnię w tych zakresach. Jak doradzają eksperci, działki powyżej 600 m2 umożliwiają komfortowe rozplanowanie procesu budowy.

OPRAC: JSZ

Dwa pokoje w centrum. Tego szukamy w Lublinie

RYNEK Ubiegły rok był jednym z ciekawszych na rynku mieszkaniowym. Wszystko, dzięki zmianom związanym m.in. z wprowadzeniem specustawy mieszkaniowej oraz przepisów o przekształceniu użytkowania wieczystego we własność. Czy to wszystko wpłynęło jednak na decyzje osób szukających własnego „M”.

Portal RynekPierwotny.pl sprawdził preferencje osób, poszukujących nowego mieszkania. Okazało się, że w ubiegłym roku zdecydowanie największym zainteresowaniem w całym kraju cieszyły się w dalszym ciągu lokale dwu- i trzypokojowe.

- „Dwójki” w dalszym ciągu zdecydowanie królują w preferencjach amatorów rodzimych mieszkań deweloperskich, osiągając w skali całego kraju udział w sprzedaży na poziomie 42,6 proc. - mówi Jarosław Jędrzyński, ekspert portalu RynekPierwotny.pl.

W przypadku Lublina dwie trzecie zapytań dotyczyło właśnie popularnych „dwójek” i „trójek”. Sporym zainteresowaniem cieszyły lokale 4-pokojowe, o które pytało ok. 20 proc. szukających. Na samym końcu znalazły się kawalerki, o które pytała tylko jedna na dziesięć osób.

Jeszcze ciekawiej sytuacja wygląda, kiedy spojrzymy na najbardziej popularny metraż nieruchomości. W Lublinie niemal w podobnym stopniu pytano o lokale z przedziału 35-50 mkw. oraz 50-65 mkw. W obu przypadkach procent zapytań wyniósł blisko 30 proc. Może to świadczyć o tym, iż dla większości szukających jest to optymalna przestrzeń do życia. Dość



wyraźnie również w lubelskim zestawieniu zaznaczyła się pozycja mieszkań o metrażu 65-80 mkw. o które użytkownicy pytali niemal dwa razy częściej niż o mieszkania w przedziale 25-35 mkw.

Portal RynekPierwotny.pl opublikował również zestawienie projektów deweloperskich, cieszących się największym zainteresowaniem wśród poszukujących mieszkań. W ostatnich trzech miesiącach ubiegłego roku wyróżniały się projekty zlokalizowane w centrum Lublina: „Raclawickie 28A”

lub „Głęboka 18”. Decydowały o tym właśnie lokalizacja oraz liczne i łatwo dostępne obiekty handlowe. Wyróżniono także inwestycje znajdujące się na obrzeżach miasta takie jak: „Koncertowa Dolina”, „Osiedle 4 Pory Roku” czy „Szafirowa”. W tym przypadku o zainteresowaniu z pewnością zdecydowały takie aspekty jak: bliskość terenów zielonych, dobry dojazd do centrum miasta czy ciekawy projekt architektoniczny.

Inwestycji, które przykuwają uwagę jest o wiele więcej.

- Miasto zmienia się na naszych oczach, a wraz z budową nowych mieszkań powstaje coraz nowocześniejsza infrastruktura miejska – wyjaśnia Paweł Cienkiera z Wydziału Strategii i Przedsięwzięć Lubelskiego ratusza. - W parze z zabudową następuje rewitalizacja oraz tworzenie nowych terenów zieleni, jak chociażby otwarty w 2018 r. park przy ul. Zawilcowej o pow. 14 ha.

Obecnie, w Lublinie deweloperzy oferują ponad 1300 mieszkań i domów, a średnia cena wynosi 5970 zł za metr kwadratowy.

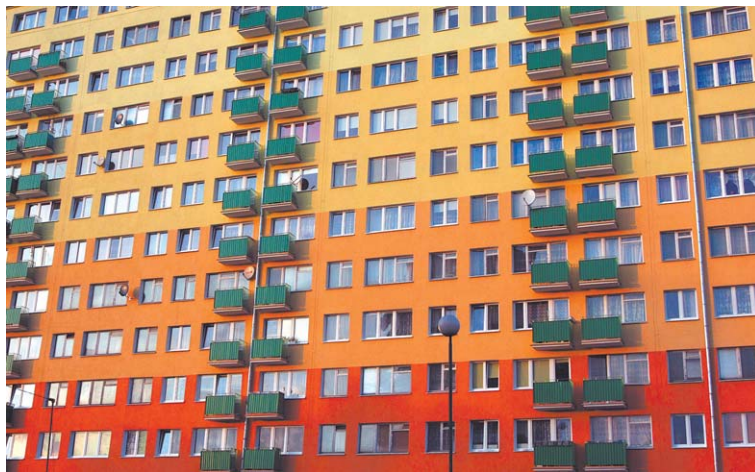
OPRAC: JSZ

Wynajem daje coraz mniejsze zyski

FINANSE Stawki najmu nie nadążają za wzrostem cen mieszkań, rośnie też konkurencja. W efekcie rentowność inwestycji w mieszkanie na wynajem spada. W Lublinie nie przekracza ona 5 procent w skali roku.

Jak wyliczyli eksperci firmy Home Broker, w większości badanych miast rentowność inwestycji w mieszkanie na wynajem spada. Źródłem tego trendu należy szukać w dynamicznym wzroście cen mieszkań w ostatnim roku. W ubiegłym roku ceny w największych miastach Polski wzrosły o prawie 15 proc. - wynika z wyliczeń Home Brokera. Stawki czynszów rosną trochę wolniej, co przekłada się na spadek oczekiwanej rentowności inwestycji w mieszkanie na wynajem.

- Na spadek rentowności wpływ ma też z pewnością coraz większa konkurencja - zauważa Bartłomiej Baranowski z Domiporta.pl. - Tą konkurencją są nie tylko mieszkania już kupione specjalnie pod inwestycje, ale i coraz liczniejsze condohotele. Według najnowszych danych osoba decydująca się na zakup mieszkania na wynajem może średnio liczyć na 5,02 proc. zysku netto w skali roku. Netto, czyli po opłaceniu podatku, czynszu i z założeniem, że przez 1,5 mies. w roku lokal stoi pusty bez najemców. Wskaźnik ten jest naturalnie różny dla poszczególnych miast, a i



w nich następuje bardzo duże różnicowanie.

Gdańsk najbardziej atrakcyjny

Z kalkulacji opartych i ceny transakcyjne i dane portalu Domiporta.pl wynika, że najlepiej wróży zakup nieruchomości w Gdańsku. Średnia oczekiwana rentowność najmu netto wynosi tam 5,81 proc. w skali roku. To sporo, acz jeszcze kilka miesięcy temu było to 6,14 proc. Rozważając taką

inwestycję warto pamiętać o dużym różnicowaniu trójmiejskiego rynku związanym z dostępem do morza. Lokale położone w pasie nadmorskim rządzą się zupełnie innymi prawami niż te zlokalizowane na obrzeżach miasta. Smaczku trójmiejskiemu rynkowi dodaje popularny nad morzem najem krótkoterminowy - spora liczba turystów sprawia, że nie brakuje chętnych na wynajęcie mieszkania na kilka dni lub tydzień.

- Ten rodzaj najmu jest jednak mocno oparty na ruchu turystycznym, który w niektórych lokalizacjach sezonowo zamiera - zwraca uwagę Bartłomiej Baranowski. - Dodatkowo należy pamiętać o znacznie większym ryzyku dodatkowych kosztów związanych z częstszymi remontami.

Inne miasta też zyskowe

Więcej niż 5 proc. w skali roku rentowność najmu wynosi jeszcze w Warszawie (5,46 proc.) i Wrocławiu (5,27 proc.). Największym zainteresowaniem inwestorów cieszy się rynek warszawski, gdzie można liczyć na niesłabnący popyt ze strony zarówno przedstawicieli biznesu, świata akademickiego, jak i nieustannie napływających do stolicy nowych jej mieszkańców. Ceny zakupu są zdecydowanie najwyższe spośród dużych miast (aktualna stawka za metr kwadratowy do niemal 8,2 tys. zł), co przekłada się na najwyższe stawki najmu. W Lublinie średnia rentowność najmu jest nieco niższa od przeciętnej krajowej i wynosi 4,79 proc. w skali roku. To nadal lepiej niż np.

w Krakowie i Poznaniu. Na najniższe zyski liczyć mogą inwestorzy z Białymstoku i Poznaniu, w obu lokalizacjach oczekiwana rentowność najmu netto nie przekracza 4,5 proc. w skali roku. I choć nawet te najniższe zyski wyglądają atrakcyjnie w zestawieniu z lokatami w bankach (średnio poniżej 1,4 proc. netto), to należy pamiętać o zupełnie innym profilu ryzyka bankowego depozytu i inwestycji w mieszkanie na wynajem. W przypadku lokaty z góry wiadomo jakie odsetki i kiedy zostaną wypłacone. W przypadku mieszkania zarobić można więcej, ale nie jest to zarobek pewien, do tego dochodzą trudne do przewidzenia problemy z najemcami, dodatkowe remonty czy choćby kwestia wyposażenia lokalu. Podejmując decyzję o inwestycji w mieszkanie na wynajem należy też pamiętać, że obliczenia rentowności oparte są na statystyce, co oznacza, że część inwestorów zarobi więcej, a część mniej. Okazyjnie kupiony i dobrze wynajęty lokal przyniesie najwyższe dochody.

JSZ/HOME BROKER

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku ul. Aleja Armii Krajowej 1
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA

roboty instalacyjne

Szczegółowe warunki zamówienia do odebrania w sekretariacie SM po okazaniu dowodu wpłaty w wysokości 50 zł na konto w Powiatowym Banku Spółdzielczym w Piaskach nr 36 8689 0007 0000 3942 2000 0010, w tytule: specyfikacja na roboty instalacyjne 2019. Oferty w zamkniętych i opisanych kopertach należy składać w siedzibie Spółdzielni **do dnia 05.03.2019r. do godz. 12.00**. Otwarcie ofert odbędzie się w siedzibie Spółdzielni w dniu: **06.03.2019r. o godz. 9.00**. Spółdzielnia zastrzega sobie możliwość swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

in797

**Biuro Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego**

✉ reklama@dziennikwschodni.pl ☎ 81 46 26 988
☎ 81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

| Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012

| Sylwia Karłowicz

sylwia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404

| Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

| Grzegorz Zubala

grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 837
kom. 519 503 529

b10031



**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

*na dzień następny
można zamawiać do 15.00*

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820
lub
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl **POGRZEBOWE**

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Sprzedaż nowych grobów ♦ Namiot pogrzebowy

in196 26



20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Pelny zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:

ul. Cmentarna 6

ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62

przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy
karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

HANDEL

SPRZEDAŻ

**GARAŻE blaszane, bramy
garażowe, koczki dla psów.
Transport, montaż gratis -
cały kraj, raty! www.konstal-
garaze.pl, tel. 604-397-105,
512-182-312, 81/440-51-
08, 84/539-81-91.**

002119L01-A

MOTORYZACJA

USŁUGI

**ZŁOMOWANIE
i SKUP
POJAZDÓW**

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

**AUTO-GAZ, Lublin, ul.
Rowerowa 4a. Profesjonalny
montaż instalacji,
sekwencyjny wtrysk gazu od
1900 zł, serwis, legalizacja
zbiorników (od 1992 r).
Naprawa pomp vialle.
Instalacje holenderskie.
(81)534-51-37, 602-388-
665, www.primagaz.pl**

195918L01-A

NAPRAWY

**TELEWIZORY, magnetowidy,
wieże, anteny stelitarne,
instalacje antenowe,
darmowa telewizja cyfrowa,
kamery i aparaty cyfrowe.
Dojazd gratis, gwarancja,
solinie, tanio. Tel. 81/740-
42-82, 601-237-374.**

231218L01-A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

SPRZEDAM gospodarstwo
rolne (6,22 ha) Klimusin, gm.
Piaski. Tel. 604189677.

029619L01-A

**STACJA
DEMONTAŻU
POJAZDÓW**
z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta
tel.
608 883 933

in213 90

PRACA

LEKARZA stomatologa
zatrudnię. Warunki do
uzgodnienia. tel. 669-933-
577.

**KIEROWNIK
BUDOWY**

Miejsce pracy:
HANNA
(powiat Włodawski)

**Budowa:
budowa - zespołu zabudowy
o funkcji usługowej**

Obowiązki:

- Prowadzenie, nadzorowanie i koordynacja robót zgodnie z obowiązującymi przepisami, sztuką budowlaną i zasadami BHP,
- Współpracę z podwykonawcami, inwestorem i projektantami,
- Kontrolę budżetu oraz rozliczanie prowadzonych robót,
- Koordynacja zamówienia materiałów.

Wymagania:

- Uprawnienia budowlane wykonawcze w branży konstrukcyjno-budowlanej bez ograniczeń,
- Doświadczenie.

Zgłoszenia prosimy wysłać na:
info@thtbouw.pl

in217 91

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

267218L01-A

**DIAGNOSTĘ laboratoryjnego z
uprawnieniami
serologicznymi zatrudni SP
ZOZ w Hrubieszowie. Tel.
84696-32-96.**

024419L01-A

PRACA w Niemczech.
Poszukujemy osób do prac na magazynie, operatorów wózka widłowego oraz pracowników budowlanych. Stała praca z zakwaterowaniem. Więcej info. pod nr telefonu 518772726.

010119L01-A

**NIEMIECKI Zakład
Pielęgniarski Lindenblatt
58285 Gevelsberg Kornerstr
79 poszukuje opiekunek do
opieki domowej. Znajomość
języka nie jest konieczna.
Premia za dni świąteczne.
Opieka koordynatora
polskojęzyczna. Mogą być
Ukraińcy z prawem pobytu w
Polsce. Tel. 0049 2332 659
8781, kom.
004915776362707.**

025919L01-A

ZATRUDNIMY Panie oraz
Panów do sprzątania centrum
handlowego w Lublinie. Praca
wg grafiku, w godz: 6-14/14-
22. Mile widziane Osoby z
orzeczeniem o
niepełnosprawności.
Tel:798063836.

012319L01-A

PRACA dla spawaczy MIG we Francji i w Niemczech. Bezpłatne zakwaterowanie, nie wymagamy języka. Kontakt: tel. 531368363, rekrutacja4@epser.com

**PRACA W NIEMCZACH DLA
OPIEKUNÓW OSÓB
STARSZYCH** Przyjdź na
spotkanie z rekruterem
22.02 w DEBLINIE (OSZ, ul.
Wiślana 33, godz. 10.30-
13.30). Nie znasz języka
niemieckiego? Zapisz się na
BEZPŁATNY kurs od
podstaw. Zadzwoni: 502 912
734 | www.promedica24.pl

027319L01-A

PRACA (in217 91)

020819L01-A

USŁUGI

**PRANIE PIERZA,
WYRÓB KOŁDER I
PODUSZEK Z PUCHU,
PIERZA, ANILANY.
RENOWACJA I
PRZERÓBKPI PIERZYN.
PIERZE OD KAŻDEGO
KLIENTA CZYŚCIMY
OSOBNO. LUBLIN,
BURSAKI 15 A W GODZ.
10-16, TEL.
81/7472512,
661279497.**

057718L01-A

BUDOWLANE

HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Remonty
kompleksowo-
wykończeniowe, adaptacja
pomieszczeń, płyty g-k,
usługi z dofinansowania
przez PEFRON za
pośrednictwem MOPR, tel.
501-035-412.

018019L01-A

DOCIEPLENIA budynków,
elewacje - kompleksowo, tel.
506-123-602, 506-123-604.

017519L01-A

RÓŻNE

SPRZĄTANIE biur i mieszkań,
pranie dywanów i tapicerki
meblowej. Wystawiamy
faktury. MIKA mikadorota@
wp.pl, 506-736-926.

011219L01-A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD,
RTV, gruzu, mebli,
ubrań, sprzątanie piwnic,
strychów, garaży, domów po
lokatorach i zmarłych i inne.
Wycinka drzew, podcinanie,
karczowanie koszenie i
sprzątanie działek, wywóz
gałęzi, prace rozbiórkowe
(stare domy, stodoły,
komórki, szklarnie itp.)
Odsnieżanie dachów, placów
itp. wywóz śniegu. Całe
województwo od 8 do 21,
514-299-106

260918L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia
zachowawcza, protetyka,
umowa z NFZ; ul. Hipoteczna
2, tel. 81 743 62 60; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; ul. Staszica 12, tel. 81
534 62 70, www.express-
dent.pl.

019219L01-A

APARATY SŁUCHOWE dobór,
sprzedaż, serwis na miejscu,
refundacje, wizyty domowe,
raty, FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha 19,
KRASNYSTAW, ul. Browarna
6, 81/473-54-01, 668-277-
760

272618L01-A

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 820

☎ fax 81 46 26 988

38

**LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY
SŁUCHMED**

Poradnie:

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna
- Logopedyczna oraz wiele innych
- Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych
- Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)
- Videostroboskopia krtani
- Inhalacje AMSA
- Kriochirurgia
- Fizjoterapia
- Badania EMG
- Diagnostyka i terapia APD
- Terapia Tomatis

Badania błędnika diagnozujące
zawroty głowy – VNG, VHIT
www.nzoz.sluchmed.pl

**Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8
Rejestracja
81 443 04 44**

p3352



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA i RADIOLOGIA
dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA

dr n. med. J. Batalia
• badanie wzroku
• dobór soczewek

GINEKOLOGIA

GINEKOLOGIA ESTEYCZNA

dr K. Szymenderski
• badanie ginekologiczne
• profilaktyka onkologiczna
• antykoncepcja
• menopauza
• nietrzymanie moczu
• USG DOPPLER

FLEBOLOGIA

dr n. med. P. Niedziela
• operacje żyłaków SVS
• obliteracje
• viridex- naczyńska
• konsultacje
• USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW

dr W. Chromiński
• FUE
• FUT
• przeszczep brwi
• blizny powypadkowe
• leczenie łysienia
• trychologia
• osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

dr W. Chromiński
dr. n. med. K. Caban
• laser CO2
• plazma BT- nieoperacyjna
• korekta powiek
• korekta uszu
• usuwanie znamion
• wypełniacze
• modelowanie twarzy
• przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA

dr n. med. D. Czelej
• diagnostyka znamion
• leczenie trądziku
• leczenie chorób skóry

**Centrum Medyczne
Medical Esthetic**

GSM 609 202 229, 81 740 90 30

ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)

www.medical1.pl

in217 92

Dominowali na tablicach

II LIGA KOSZYKARZY Udany weekend lubelskich drużyn. Zarówno U!NB AZS UMCS, jak i rezerwy TBV Startu odniosły pewne zwycięstwa

Bardzo cenny sukces odnieśli zwłaszcza akademicy, którzy pokonali na wyjeździe groźną Rosę-Sport Radom. Spotkanie długo było bardzo wyrównane, a rozstrzygnięło się dopiero w ostatniej kwarcie. W niej górę wzięła konsekwencja w ofensywie przyjezdnych, którzy zwyciężyli 73:63. Świetny mecz rozegrał Bartosz Muda. Były gracz grup młodzieżowych Startu zdobył 14 pkt i zebrał aż 18 piłek. Sukces TBV Startu był natomiast łatwy do przewidzenia, ponieważ w drużynie „czerwono-czarnych” wystąpili zawodnicy z pierwszej drużyny. Konfrontacja z drugoligowcem była dla nich jedynie mocniejszym treningiem. Wyróżnili się Mateusz Dziemba i Roman Szymański. Pierwszy zdobył 14 pkt i miał 8 zbiórek, a drugi zebrał aż 18 piłek. (KK)

KS Rosa-Sport Radom – U!NB AZS UMCS Lublin 63:73 (19:22, 19:14, 18:18, 7:19)

Rosa: Zwęgliński 14, Ziółko 9 (2x3), Walski 7 (1x3), Nowik 7, Wątroba 4 oraz Krakowiak 8 (1x3), Czapla 6, Tyska 4, Nowakowski 4.

U!NB: Sobiech 14 (3x3), Muda 14, Wiśniewski 14, Wydra 9 (1x3), Daszke 4 oraz Lopez 7 (1x3), Jaworski 6 (2x3), Nycz 3 (1x3), Stefaniuk 2, Waniewski 0.

Sędziowali: Seferyński i Sawicki. **Wi-dzów:** 100.

Sokół Ostrów Mazowiecka – TBV Start II Lublin 62:85

Baty od lidera

I LIGA FUTSALU W rozgrywanym awansem meczu 19 kolejki AZS UMCS Lublin przegrał na własnym parkiecie z GSF Gliwice 0:5

Wstarciu z liderem tabeli od samego początku zarysowała się przewaga gości, którzy dążyli do objęcia prowadzenia. I w 11 minucie za sprawą Tomasza Luteckiego dopięli swego. Po zdobyciu bramki gliwiczanie nadal prowadzili grę, ale wynik w pierwszej połowie nie uległ już zmianie. Trzy minuty po przerwie znów dał znać o sobie Lutecki i podwyższył na 2:0 dla przyjezdnych. Niedługo potem gola kontaktowego mógł zdobyć Krystian Michalak, ale w ostatniej chwili został zatrzymany przez jednego z rywali. Niewykorzystana szansa po chwili się zemściła kiedy do siatki akademików trafił Tomasz Czech. To nie był jednak koniec strzeleckich popisów lidera – w końcowych fragmentach na listę strzelców wpisał się jeszcze Michał Rabiej, a wynik spotkania ustalił Amadeusz Pasierb. – Myślę, że jesteśmy bez formy – przyznał po meczu Tomasz Ławicki, zawodnik AZS UMCS. – Uważam, że zabrakło nam siły, żeby rywalizować na odpowiedniej intensywności ze zdecydowanie najlepszą drużyną w lidze. Nie brakowało natomiast zaangażowania i walki. Jednak GSF był po prostu poza naszym zasięgiem – dodał Ławicki. W najbliższy weekend zespół trenera Artura Gadzickiego

(8:19, 25:19, 10:35, 19:12)

Sokół: Barszcz 14 (2x3), Paul 12, Słoniowski 4, Shapovalov 3 (1x3), Jurkiewicz 3 (1x3) oraz Sienkiewicz 16 (4x3), Gałan 10, Fronc 0, Kazimierzuk 0, Mendak 0, Solanikow 0.

TBV Start II: Dutkiewicz 20 (6x3), Dziemba 14 (1x3), Borowski 11 (1x3), Szymański 9, M. Gopodarek 7 oraz Czerlonko 12 (2x3), Kowalski 9 (3x3), B. Pelczar 3, M. Uniłowski 0, Matyszek 0, Szewczyk 0.

Sędziowali: Krysko i J. Adameczek. **Wi-dzów:** 50.

Pozostałe wyniki: Żubry Leo-Sped Białystok – ZKS Stal Stalowa Wola 92:77 ● GLKS Nadarzyn – KKS Tur Basket Bielsk Podlaski 88:109 ● KK Warszawa – Akademia Koszykówki Legii Warszawa 90:75 ● ŁKS AZS UŁ SG Łódź – MUKS Hutnik Warszawa 91:68 ● DziKI Warszawa – Siarka Tamobrzeg 20:0 (v.o.).

1. Żubry	22	41	1934:1612
2. Tur	22	39	1945:1744
3. KK	23	38	1956:1788
4. U!NB	22	37	1762:1488
5. ŁKS	22	36	181:1652
6. DziKI	22	36	1801:1691
7. Rosa	22	33	1712:1700
8. TBV Start II	22	33	1614:1770
9. Stal	22	32	1648:1696
10. Sokół	22	32	1698:1859
11. Hutnik	21	29	1632:1716
12. Nadarzyn	22	28	1804:1953
13. AK Legii	20	22	1450:1737
14. Siarka	26	17	1016:1378

23-24 lutego: Siarka – Żubry (0:20, goście wycofali się z rozgrywek) ● U!NB – ŁKS ● AK Legii – Tur ● Sokół – Nadarzyn ● Stal – Rosa ● TBV Start II – DziKI ● Hutnik – KK.

rozegra zaległy mecz z Futsalem Team Brzeg. Następna, pełna kolejka spotkań zostanie rozegrana drugiego i trzeciego marca.

AZS UMCS Lublin – GSF Gliwice 0:5 (0:1)

Bramki: Lutecki (11, 24), Czech (28), Rabiej (34), Pasierb (38).

AZS UMCS: Hajkowski, Boniaszczuk, Mietlicki, Tarkowski, Michalak, Furtak, Marcin Ostrowski, Ławicki, Michał Ostrowski, Urtnowski, Król, Kozieł, Hicham.

Gliwice: Groszak, Lutecki, Czech, Pasierb, Wilk, Bogdziewicz, Migra, Węgiel, Rabiej, Szyszko, Cygnarowski, Mirga, Cichy.

Mecze zaległe: Heiro Rzeszów – Odra Opole 3:1 ● Futsal Nowiny – Berland OSiR Komprachcice 4:6.

1. Gliwice	15	39	83-28
2. Górnik	15	36	70-47
3. Gwiazda	15	33	53-39
4. Tychy	15	26	63-58
5. Heiro	15	26	54-43
6. Komprachcice	15	17	49-52
7. Buskowianka	14	16	54-52
8. AZS UMCS	15	16	34-68
9. Brzeg	14	12	40-56
10. Odra	14	12	34-50
11. Nowiny	15	10	38-54
12. Pyskowice	14	9	39-64

24 lutego (zaległe): AZS UMCS – Brzeg ● Odra – Buskowianka ●

2-3 marca: Pyskowice – Tychy ● Gliwice – Komprachcice ● Gwiazda – Opole ● Nowiny – Brzeg ● Górnik – AZS UMCS ● Buskowianka – Heiro.

Monika Walaszek (przodem) ma duży talent, ale czeka ją jeszcze wiele nauki



Mistrz ma poważny problem

EKSTRA LIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Górnik Łęczna rozpocznie rozgrywki z opóźnieniem. Mecz z AZS UJ Kraków został przełożony na 13 marca

Ta zmiana jest spowodowana prośbą krakowianek, które w weekend wezmą udział w Akademickich Mistrzostwach Polski w futsalu. Finał odbędzie się w Opolu. – W tych rozgrywkach bierze udział większość zawodniczek naszego UJ, więc zdecydowaliśmy się pójść im na rękę. Zdaję sobie sprawę z faktu, że dla studentek to okazja do zapewnienia sobie stypendium – mówi Piotr Mazurkiewicz. Ta decyzja sprawiła, że zawodniczki lidera Ekstraligi na ligowe boiska wrócą dopiero 10 marca, kiedy zmierzą się z UKS SMS Łódź.

Przełożenie meczu z AZS UJ Kraków było jednak również korzystne dla ekipy Górnik. Mistrz Polski ma olbrzymie problemy z bramkarkami. Operację kontuzjowanej łękotki kilka tygodni

temu przeszła Anna Palińska i podstawowa golkiperka Górnik nie zagra co najmniej do kwietnia. W styczniu natomiast palec złamała Klaudia Kowalska i ona też potrzebuje jeszcze nieco czasu na dojście do pełnej sprawności.

Nie dziwi więc dramatyczne próby zakontraktowania jeszcze jednej bramkarki. Niestety, ale zakończyły się niepowodzeniem. Klub był blisko sprowadzenia Eweliny Łowickiej. Zawodniczka Pragi Warszawa grała jednak w tym sezonie już w dwóch klubach i regulamin zabrania jej reprezentowania barw kolejnej ekipy. Wobec tego temat transferu upadł, a Piotr Mazurkiewicz w sobotnim ćwierćfinale Pucharu Polski musiał postawić na 16-lletnią Monikę Walaszek. Młoda bramkarka do tej pory występowała

jedynie w trzecioligowych rezerwach. Przeskok do profesjonalnej piłki okazał się dla niej bolesny. W 28 min starcia z AZS UJ Kraków popełniła błąd i nie opanowała piłki po podaniu od Eweliny Kamczyk. Do futbolówki doskoczyła Klaudia Kubaszek i skierowała ją do pustej bramki. Łęczniankom wprawdzie w końcówce meczu udało się strzelić dwa gole i awansować do półfinału Pucharu Polski, ale ten mecz pokazał, że przed Walaszek jeszcze sporo nauki. Sama zainteresowana ma również tego świadomość. – Strata bramki to mój błąd, ale trzeba było grać dalej. Cieszę się, że dziewczyny strzeliły o jedną bramkę więcej i to Górnik będzie grał dalej w Pucharze Polski – skomentowała na profilu facebookowym klubu so-

botni mecz Monika Walaszek, bramkarka Górnik. – Nie mam żadnych pretensji do niej o tę straconą bramkę. Popelniła błąd, ale ta dziewczyna jest dopiero w I klasie liceum. Przed nią mnóstwo indywidualnej pracy – mówi szkoleniowiec Górnik.

Mistrzowi Polski pozostaje więc czekać na powrót Kowalskiej. 25-latkę ma szansę wyleczyć się do momentu wznowienia przez Górnik rozgrywek ligowych.

KAMIL KOZIOL

MUNDIAL W TVP

TVP Sport pozyskał prawa do transmisji kobiecych mistrzostw świata. Żeński mundial odbędzie się we Francji, a rozpocznie się 7 czerwca od konfrontacji gospodyń z ekipą Korei Południowej.

Nie zdążyli na Metro

II LIGA SIATKARZY W pierwszej rundzie play-off Huragan Międzyrzec Podlaski dwukrotnie przegrał na wyjeździe z Metrem Warszawa 0:3 i 1:3. W rywalizacji do trzech zwycięstw to stołeczni prowadzą 2-0

W pierwszym starciu Huragan postawił Metru twarde warunki. W każdym z setów zawodnicy trenera Łukasza Wasagą walczyli do końca. W trzeciej odsłonie stołeczni musieli rywalizować na przewagę aby osiągnąć sukces. Set zakończył się wygraną Metra 27:25. – Rozegraliśmy najlepszy mecz w sezonie. Szkoda, że nie udało nam się go wygrać. Zabrakło doświadczenia i szczęścia. Była szansa na sprawienie niespodzianki i zwycięstwo – ocenił po pierwszym meczu szkoleniowiec Huraganu Łukasz Wasag. Drugie spotkanie również było zacięte. Dwa pierwsze sety międzyrzeczanie przegrali do 22. W trzeciej partii siatkarze Huraganu wykorzystali swoją szansę na urwanie choćby seta. Zwyciężyli 25:23 i z nadzieją przystąpili do kolejnej odsłony. Niestety marzenia o korzystnym wyniku szybko zostały rozwiane. W czwartej partii podrażnieni przezgraną gospodarze nie pozwolili na wiele drużynie trenera Wasagą. Tę odsłonę Metro wygrało 25:15, a całe spotkanie 3:1. – Siatkarsko Metro było od nas lepsze. Spróbujemy

powalczyć o wygraną na swoim parkiecie – mówi szkoleniowiec Huraganu.

Metro Warszawa – Huragan Międzyrzec Podlaski 3:0 (25:23, 25:22, 27:25) i 3:1 (25:22, 25:22, 23:25, 25:15)

Międzyrzec: Nowacki, Sobieszczak, Robert, Gołębiowski, Gajosz, Kępka, Michał Bielecki (libero I), Maciej Bielecki (libero II) oraz Malczewski, Łęgowski.

W drugim meczu na zmiany wchodził: Sulej, Szabaciuk i Ostapowicz.

Wyniki pozostałych spotkań pierwszej rundy play-off w grupie 2 II ligi (do trzech wygranych): BAS Białystok – Huragan Wołomin 3:0 (25:18, 25:19, 25:18) i 3:0 (25:15, 25:20, 25:20), stan rywalizacji 2-0 ● Legia Warszawa – Centrum Augustów 3:2 (23:25, 28:30, 25:19, 25:17, 15:11) i 3:0 (25:18, 25:19, 25:22), stan rywalizacji 2-0 ● AZS UWM Olsztyn – MOS Wola Warszawa 3:0 (25:19, 25:23, 25:17) i 3:0 (25:19, 25:16, 25:23), stan rywalizacji: 2-0. **2 marca:** Międzyrzec – Metro ● MOS Wola – Olsztyn ● Augustów – Legia ● Wołomin – Białystok. (GROM)

Skończyło się na strachu

ENERGA BASKET LIGA KOBIET Amerykańska rozgrywająca Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin będzie potrzebowała przerwy od gry. Brianna Kiesel może jednak mówić o szczęściu w nieszczęściu, bo skończyło się na urazie kostki

Liderka „Pszczółek” nie dokończyła ostatniego spotkania wyjazdowego w Bydgoszczy z Artego. Na nieco ponad minutę przed ostatnim gwizdkiem Amerykanka weszła pod kosz, zdobyła punkty i była faulowana. Szybko jednak złapała się za lewą nogę i potrzebowała pomocy fizjoterapeuty. Kontuzja wyglądała groźnie, ale skończyło się tylko na strachu. Amerykanka doznała urazu kostki i obecnie leczy się w klinice w Łodzi. W niedzielę zespół ma wystąpić przed własną publicznością w meczu z CCC Polkowice. Decyzja o tym, czy zawodniczka pojawi się wtedy na parkiecie ma zapaść w najbliższych dniach.

Kiesel jest w tym sezonie nie tylko niekwestionowaną liderką akademiczek, ale także jedną z czołowych zawodniczek Energa Basket Ligi Kobiet. Jest drugim najlepszym strzelcem w stawce – w 15 meczach zdobyła średnio 21.5 punktu (przegrywa jedynie z Dominikę Wilson z Włocławka, która w 10 spotkaniach rzucała przeciętnie 22.9 punktu). Jej wkład w grę drużyny widać również po bronionej stronie parkietu. Jest wiceliderską EBLK w przechwytach. Notuje średnio 2.40 przechwyty, przegrywając jedynie z Sharnee Zoll-Norman (2.44 prz.) z InvestInTheWest Enea Gorzów Wielkopolski.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Bramka na przywitanie

PIŁKARSKA LOTTO EKSTRAKLASA W ostatnim meczu 22 kolejki Wisła Kraków pokonała na swoim stadionie Śląsk Wrocław 1:0, a zwycięską bramkę dla gospodarzy zdobył Jakub Błaszczykowski

Poniedziałkowy wieczór był wyjątkowy dla byłego zawodnika VfL Wolfsburg, nie tylko z racji zdobycia pierwszej po powrocie do Wisły bramki. Na początku spotkania kibice zaprezentowali ogromną flagę „sektorówkę” z podobizną Błaszczykowskiego, a na dole transparent z napisem: „Miłość większa od milionów, Kuba wreszcie witaj w domu” – dając tym samym wyraz swojej wdzięczności wobec zachowania doświadczonego pomocnika, który w Wiśle podpisał najniższy z możliwych kontraktów, a dodatkowo pieniądze przekazuje na cele charytatywne. – To był bardzo trudny mecz, czego już przed spotkaniem się spodziewaliśmy. Wiedzieliśmy, że nie będzie łatwo. Najważniejsze jest jednak to, że mamy trzy punkty. Możemy być szczęśliwi, ale wciąż musimy pracować nad swoimi mankamentami – powiedział po końcowym gwizdku strzelec jedynej bramki. – Nie myślałem o tym, jak kibice mnie przywitają. Starałem się skoncentrować na spotkaniu ze Śląskiem, co nie zmienia faktu, że nie dało się nie zauważyć tego, co zostało dla mnie przygotowane. Pozostaje mi podziękować za tak wspaniałe przyjęcie. Ten wieczór zostanie na długo w mojej pamięci – dodał Błaszczykowski. W następnej kolejce Wisła zagra na wyjeździe z Lechią Gdańsk. Jednak hitem najbliższego weekendu będzie starcie Lecha z Legią. Mecz zostanie rozegrany w najbliższą sobotę o godzinie 18. Transmisję przeprowadzi CANAL+, w ramach odkodowanego pasma. Oznacza to, że spotkanie będą mogli obejrzeć wszyscy abonenci n+ oraz wybranych sieci kablowych. **Mecz poniedziałkowy: Wisła Kraków – Śląsk Wrocław 1:0** (Błaszczykowski 40).

1. Lechia	22	46	36-18
2. Legia	22	42	35-22
3. Jagiellonia	22	39	38-29
4. Korona	22	35	27-24
5. Piast	22	34	32-25
6. Pogoń	22	34	32-27
7. Lech	22	33	33-29
8. Cracovia	22	33	24-22
9. Wisła K.	22	32	34-31
10. Zagłębie L.	22	30	36-33
11. Arka	22	25	33-33
12. Śląsk	22	21	29-31
13. Miedź	22	21	21-41
14. Górnik	22	20	26-40
15. Wisła P.	22	20	30-39
16. Zagłębie S.	22	15	27-49

Multi Multi (19.02), godz. 14
1, 3, 12, 13, 14, 19, 20, 26, 31, 35, 36, 44, 49, 50, 52, 57, 60, 66, 72, 76. Plus 20.
Multi Multi (18.02), godz. 21.40
4, 6, 13, 16, 21, 24, 25, 26, 27, 38, 39, 43, 48, 54, 64, 66, 67, 73, 74, 80. Plus 48.
Mini Lotto (18.02)
5, 16, 23, 34, 37.
Ekstra Pensja (18.02)
5, 9, 28, 30, 33 – 3.
Kaskada (19.02), godz. 14
5, 7, 9, 12, 13, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 24.
Kaskada (18.02), godz. 21.40
1, 2, 3, 5, 7, 9, 13, 16, 19, 20, 21, 22.
Super Szansa (19.02), godz. 14
7, 0, 5, 5, 3, 2, 3.
Super Szansa (18.02), godz. 21.40
7, 5, 1, 3, 4, 7, 3.

Zagraли kapitalną drugą połowę

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W rozegranym awansie meczu 19. kolejki Azoty Puławy pokonały Gwardię Opole 30:26. Tym samym powiększyły w tabeli przewagę nad rywalem do czterech punktów

Startową wtorkowego spotkania była czwarta lokata. Po weekendowej kolejce i wygranej z Wybrzeżem Gdańsk tej pozycji bronili puławianie, opolanie zaś mieli zamiar przeskoczenia brązowych medalistów w klasyfikacji. Nic dziwnego, że ranga tego meczu upoważniała do twierdzenia, że będzie to zacięte, a co za tym idzie interesujące i emocjonujące spotkanie. I tak faktycznie było.

Pierwsza połowa była wyrównana. Najczęstszym wynikiem był remis. W 18 minucie Nikola Prce trafił na 8:8, chwilę później Marko Panić doprowadził do remisu 9:9. Największe zagrożenie w tej części puławianom groziło ze strony prawego rozgrywającego Przemysława Zadury. Leworęczny zawodnik drugiej linii pięciokrotnie pokonał bramkarza Azotów Wadima Bogdanowa. W ekipie przyjezdnych najsukuteczniejszym graczem był w tym okresie lewoskrzydłowy Piotr Jarosiewicz – trzy trafienia na koncie. Mimo to po pierwszej części ciekawego widowiska górą byli gospodarze, którzy wygrywali 13:11.

Od początku drugiej połowy lepiej prezentowali się goście. Drużyna trenera Bartosza Jureckiego grała szybciej, skuteczniej i bardzo szybko odrobiła straty.



W 38 min obrotowy Łukasz Rogulski wyprowadził przyjezdnych na prowadzenie 17:16. Gospodarze bardzo szybko zniwelowali stratę, ale kolejne prowadzenia gościom dali: Paweł Podsiadło na 18:17 i Adam Skrabania na 19:18.

W 47 min Rogulski wyprowadził Azoty na trzy bramki zaliczki (23:20), co od razu spotkało się z szybką reakcją szkoleniowca Gwardii Rafała Kupetela. Uwagi trenera na niewiele się zdały. W puławskiej bramce nieźle radził sobie wprowadzony za Bogdanowa Walentyn Koszowy. Ripostował mu golkeeper Gwardii Adam Malcher. Na

6 minut przed końcem gościom udało się odskoczyć na trzy gole (26:23 po trafieniu Adama Skrabanii).

W końcówce to puławianie zachowali więcej sił i byli bardziej skuteczni. Paweł Podsiadło zdobył bramkę na 27:23, a na minutę przed końcem Panić wyprowadził Azoty na 29:24. Gospodarzom nie starczyło czasu i pomysłu na doprowadzenie choćby do remisu. – To był dla nas bardzo ważny mecz. Końcówka spotkania zdecydowała o tym, że wracając z kompletem punktów. W końcu w tym meczu wszystko nam zaskoczyło. Każda wygrana, a szczegól-

nie na wyjeździe jest dla nas bezcenna – mówił po końcowej syrenie obrotowy Azotów Łukasz Rogulski.

Drugi wtorkowy mecz: Górnik Zabrze – Orlen Wisła Płock zakończył się po zamknięciu wydania.

Gwardia Opole – Azoty Puławy 26:30 (13:11)

Gwardia: Malcher, Zembrzycki – Jankowski 5, Klimków 2, Łangowski, Lemaniak, Maurer 2, Milewski, Morawski 1, Siwak 4, Tarcjonas, Zadura 8, Zarzycki, Zieniewicz 4. **Kary:** 10 minut.

Azoty: Bogdanow, Koszowy – Panić 7, Rogulski 5, Podsiadło 5, Skrabania 4, Jarosiewicz 3, Prce 2, Seroka 2, Matulić 1, Kaleb 1, Masłowski, Grzelak, Łyzwa. **Kary:** 4 minuty.

(GROM)

Decydują ambicja i wola walki

ŻUŻEL W sezonie 2019 przy Alejach Zygmunowskich zagospodarują nie tylko emocje ligowe. W drugiej połowie czerwca do Lublina zjadą najlepsi młodzieżowcy globu, by zainaugurować zmagania o tytuł Indywidualnego Mistrza Świata Juniorów

Na przestrzeni ostatnich lat było kilka takich imprez. Polacy rywalizowali u nas z Drużynami Mistrzów Świata oraz Reszty Świata. Odbył się też mecz naszych reprezentantów z Duńczykami. Poza tym w 2015 roku w Lublinie rozegrano jeden z finałów Mistrzostw Świata Juniorów, a dwa lata później ostatnią rundę Mistrzostw Europy. Każda impreza, czy to kulturalna czy sportowa, a zwłaszcza o zasięgu międzynarodowym, przyciąga widzów z różnych regionów oraz z innych państw. Dla nas jest to też promocja miasta i Lubelszczyzny – twierdzi prezes lubelskiej drużyny, Jakub Kępa.

Lublin jako ośrodek żużlowy miał większe, bądź mniejsze problemy, ale starał się być w grze i nie przestawał walczyć o lepsze czasy dla czarnego sportu. W speedway'u nie liczy się tylko to, jak długo jesteś w stanie utrzymać się na szczycie lub gościć na

mapie dyscypliny, ale również to, czy po trudniejszym okresie potrafisz podnieść się na nogi i znów liczyć się w stawce. Lublin udowodnił, że można to zrobić dzięki determinacji i zaangażowaniu odpowiednich osób. Miejscową drużynę czeka niełatwa przeprawa w tegorocznej PGE Ekstralidze, ale lokalny żużel z pewnością znalazł się na fali wznoszącej. Najbardziej zagorzali kibice mogą przypomnieć sobie najpiękniejsze momenty, a młodzi sympatycy wreszcie mają szansę zasmakować rywalizacji wśród najlepszych. W klimat lubelskiego żużla doskonale wpisują się też zawody międzynarodowe.

W najlepszych dla miejscowego zespołu czasach, o sile drużyny, oprócz krajowych gwiazd, pokroju Marka Kępy, Jerzego Mordela, Dariusza Śledzia czy Dariusza Stenki, decydowały też międzynarodowe tuzy. Dla lubelskich kibiców ikoną stał się Hans Nielsen, którego

przyjazdu przed laty wypatrywali z zapartym tchem, a następnie tłumnie witali go na stadionie. Na kartach żużla spod znaku Kozła zapisał się też australijski mistrz elegancji i późniejszy symbol przywiązania do barw klubowych, Leigh Adams, a także czeski wojownik Antonin Kasper. Teraz swoją historię w odniesieniu do lubelskiego owala piszą współcześni gladiatorzy czarnego sportu.

– Uzbierało się trochę tych nazwisk. To osoby, które w jakiś sposób zapisały się na kartach polskiego i światowego żużla. Mnie najbliższe było oczywiście do taty, ale bardzo miło wspominałem też Pawła Staszka czy śp. Roberta Dadosa – mówi prezes Speed Car Motoru Lublin.

W ostatnim czasie Polacy udowodnili, że dobrze czują się na stadionie przy Alejach Zygmunowskich. Kadra biało-czerwonych nie przegrała tu ani jednego ze wspomnianych wcześniej meczów towarzyskich, a na

najwyższym stopniu podiurzyli w zapartym tchem, a następnie tłumnie witali go na stadionie. Na kartach żużla spod znaku Kozła zapisał się też australijski mistrz elegancji i późniejszy symbol przywiązania do barw klubowych, Leigh Adams, a także czeski wojownik Antonin Kasper. Teraz swoją historię w odniesieniu do lubelskiego owala piszą współcześni gladiatorzy czarnego sportu. – Uzbierało się trochę tych nazwisk. To osoby, które w jakiś sposób zapisały się na kartach polskiego i światowego żużla. Mnie najbliższe było oczywiście do taty, ale bardzo miło wspominałem też Pawła Staszka czy śp. Roberta Dadosa – mówi prezes Speed Car Motoru Lublin. W ostatnim czasie Polacy udowodnili, że dobrze czują się na stadionie przy Alejach Zygmunowskich. Kadra biało-czerwonych nie przegrała tu ani jednego ze wspomnianych wcześniej meczów towarzyskich, a na

WOKÓŁ PIŁKI NOŻNEJ

Hit dla „Czerwonych Diabłów”

W najciekawszym meczu 1/8 finału Pucharu Anglii Manchester United pokonał Chelsea Londyn na Stamford Bridge 2:0, a katem „The Blues” okazał się Paul Pogba. W 31 minucie Francuz asystował przy trafieniu głową Andriego Herrery, a tuż przed przerwą również po strzale głową osobiście wpakował piłkę do sitaki gospodarzy. Tym samym „Czerwone Diabły” poprawiły sobie humory po niedawnej porażce z Paris Saint Germain w Lidze Mistrzów. Natomiast Chelsea w ostatnich dniach zawodzi, a wielkimi krokami zbliżają się dla nich kluczowe mecze w sezonie. Piłkarze trenera Maurizio Sarniego w czwartek w 1/16 Ligi Europy zagrają u siebie mecz rewanżowy z Malmö FF (w pierwszym meczu zwyciężyli 2:1), a już w niedzielę w finale Pucharu Ligi Angielskiej na Wembley zmierzą się z Manchesterem City.

Tuż po zakończeniu poniedziałkowego spotkania rozlosowano pary ćwierćfinałowe krajowego Pucharu. W tej fazie los skojarzył ze sobą Swansea i Manchester City, Watford i Crystal Palace, Wolverhampton i Manchester United, a także Millwall i Brighton.

Kolejna wpadka Borussi

Trwa fatalna passa Dortmundczyków. Tym razem zespół trenera Luciana Fauré'a. Bezbramkowo zremisował na wyjeździe z ostatnią w tabeli Norymbergą. Dla Marko Reusa u jego kolegów był to trzeci ligowy mecz z rzędu bez wygranej. W efekcie przewaga drużyny z Zagłębia Ruhry nad goniącym ją Bayernem Monachium zmalała do zaledwie trzech punktów. Ponadto Borussia jest bliska odpadnięcia z Ligi Mistrzów, bo w pierwszym meczu 1/8 finału przegrała z Tottenhamem na jego terenie aż 0:3. Z kolei Bayern we wtorkowy wieczór w tej samej fazie rozgrywek zmierzył się z Liverpooliem. Spotkanie zakończyło się po zamknięciu wydania.

Skorupski nie zatrzymał Romy

Ligowe ostatki odbyły się także we Włoszech i Hiszpanii. W starciu Romy z Bologną na Stadio Olimpico w barwach goście wrócił Łukasz Skorupski. Polak i jego koledzy ulegli jednak ryzmiom 1:2. Pierwszą bramkę dla Romy strzałem z rzutu karnego zdobył Alaxandar Kolarov, a w drugiej połowie na listę strzelców wpisał się Federico Fazio. Pięć minut przed końcem spotkania honorową bramkę dla gości zdobył Nicola Sansone. Z kolei w ostatnim meczu tej kolejki La Liga Huesca uległa u siebie Athleticowi Bilbao 0:1, a bramkę na wagę trzech „oczek” zdobył strzałem z 11 metrów Raul Garcia.

Zdecydowały rzuty karne

HALOWA PIŁKA NOŻNA

Drużyna Omega Przyjaciele wygrała IV Halowe Grand Prix dla dzieci, które zostało rozegrane w hali SP 52 przy ul. Jagiełły. W zawodach wystartowały cztery drużyny

Po fazie grupowej dwa najlepsze zespoły zmierzyły się ze sobą w meczu o pierwsze miejsce. A w nim nie brakowało emocji. Po regulaminowym czasie gry Omega Przyjaciele remisowała z FC Krasnalki 7:7. W dogrywce nie padły już kolejne gole i o wszystkim musiał zdecydować konkurs rzutów karnych. A te lepiej strzelała pierwsza z ekip, która wygrała 3:2.

Tradycyjnie organizatorzy przyznali kilka indywidualnych wyróżnień. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Max Sprawka (Omega Przyjaciele), a bramkarzem Kajetan Pszczoła (FC Krasnalki). Koronę króla strzelców wywalczył za to jego klubowy kolega Kacper Rozdziałik, który zapisał na swoim koncie 12 bramek.

W piątce turnieju tym razem znaleźli się: Kajetan Pszczoła – Max Sprawka, Kacper Rozdziałik, Olek Kowalczyk, Dawid Górski. Przy okazji rozegrano także trzeci konkurs rzutów karnych. Wygrał Sprawka, który w finale pokonał Mateusza Kuszpę 7:6. Trzecią lokatę wywalczył Bartek Lipowicz po wygranej z Kacprem Krasowskim 2:1.

WYNIKI I TABELA

FC Krasnalki – Białe Orły 6:3
FC Krasnalki – Omega przyjaciele 6:6
FC Krasnalki – FC Lublin 8:2
Białe Orły – FC Lublin 2:2
Omega Przyjaciele – FC Lublin 7:1
Omega – Białe Orły 5:0.

1. Omega	3	7	18:7
2. FC Krasnalki	3	7	20:11
3. Białe Orły	3	1	5:13
4. FC Lublin	3	1	5:17



Bebeto i Fernando Couto decydują o losie finalistów turnieju, który zostanie rozegrany na polskich boiskach



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORÓW

Gwiazdy wezmą udział w losowaniu

PIŁKARSKIE MŚ U-20 W najbliższą niedzielę w Gdyni odbędzie się ceremonia losowania turnieju finałowego, który zostanie rozegrany w Polsce. Jednym z miast gospodarzy będzie także Lublin

W wtorek okazało się, że w losowaniu wezmą udział dwie legendy piłki nożnej: Bebeto i Fernando Couto. Byli, świetni piłkarze zdecydują o losie 24 drużyn uczestniczących w finałach mistrzostw świata do lat 20. Bebeto wygrał zarówno seniorskie mistrzostwa świata w 1994 roku, jak i te do lat 20 (1983). Couto ma za to na swoim koncie tytuł mistrzowski w tej drugiej kategorii, który wywalczył w 1989 roku z Portugalią. Ceremonia rozpocznie się w najbliższą niedzielę, o godz. 17.30.

– Wygranie mundialu do lat 20 to jeden z najważniejszych momentów

mojej kariery. I nie chodzi o same mecze, ale i atmosferę, stadiony, całą otoczkę. Polska ma piękną piłkarską historię, wielkie tradycje i jestem pewien, że zorganizuje ten turniej fantastycznie – powiedział Bebeto.

– Moje doświadczenia są takie, że Mistrzostwa Świata FIFA U20 to wielkie i ekscytujące wyzwanie. To bardzo otwarty wyścig, w którym wiele zespołów ma ambicję dotrzeć jak najdalej, wliczając w to oczywiście gospodarzy. Kibice z Polski i innych krajów mogą się spodziewać pasjonującego turnieju, na którym zobaczymy dużo ofensywnego futbolu – stwierdził Couto.

Na kilka dni przed losowaniem wiemy tylko tyle, że tym razem reprezentacja Polski nie wystąpi w Lublinie. Przynajmniej w pierwszej fazie zawodów. Gospodarze imprezy zostaną przypisani do pozycji A1 i wszystkie mecze grupowe rozegrają w Łodzi. Drużyna Jacka Magiery znalazła się w pierwszym koszyku i wiadomo, że nie trafi na: Portugalię, Urugwaj, Francję, Meksyk i USA. W drugim koszyku są jednak Włosi, a w trzecim Argentyna.

Przypominamy też, że bilety będzie można kupować od 26 lutego. Wejściówki będą dostępne wyłącznie w internecie pod adresem: FIFA.com/tickets/U20WC.

(LUKISZ)

W SKRÓCIE

Trwa akcja Motoru

Kolejne przedsięwzięcia włączyły się do akcji „Podziel się piłkarskimi emocjami”, którą prowadzi Motor. Akcja polega na przekazywaniu kartonów na wiosenne mecze ekipy z Lublina: szkołom, domom dziecka oraz innym placówkom. Każde przedsięwzięcie, które zgłosi się do klubu może zakupić pakiet kartonów na rundę wiosenną i przekazać go wybranej przez siebie lub klub placówce. W zamian firma może zareklamować swoją działalność na stronie internetowej Motoru oraz na profilach klubu w social media. Dodatkowo każde przedsięwzięcie, które weźmie udział w akcji i zakupi co najmniej 30 kartonów otrzyma dwie stałe wejściówki VIP na wiosenne mecze. Obecnie w akcji bierze udział 10 firm, a cztery przedsiębiorstwa przekazały kartony wybranym przez siebie placówkom. Stałe wejściówki trafiły do Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 6 (kartony przekazała firma Duńczyk), Szkoły Podstawowej nr 16 (Wioletta Rengoring), Szkoła Podstawowa nr 46 (Grill Bar przy ul. Turystycznej 63) oraz Szkoła Podstawowa nr 11 (MOST). Więcej informacji na temat akcji można znaleźć na klubowym portalu żółto-biało-niebieskich motorlublin.eu.

Gałązka w Orłętach?

Zawodnik ŁKS Łomża Damian Gałązka może wkrótce dołączyć do zespołu Orłąt Spomlek. Ekipa z Radzyna Podlaskiego sprawdziła 22-letniego skrzydłowego przy okazji ostatniego meczu kontrolnego z Avią Świdnik. Zawodnik zdobył nawet gola i trener Rafał Borysiuk chciałby, żeby piłkarz został w jego zespole. Gałązka w tym sezonie wystąpił w 15 meczach III ligi i zdobył w nich jednego gola. W poprzednich rozgrywkach także w barwach ŁKS Łomża zbierał 31 spotkań i siedem bramek.

(LUKISZ)

Jeden transfer, ale za to porządny

PIŁKARSKA IV LIGA Pod koniec ubiegłego roku wydawało się, że Włodawianka w przerwie zimowej może stracić kilku ważnych zawodników z Wojciechem Więcaszkim na czele. Kryzys szybko udało się jednak zażegnać. Najlepszy strzelec zespołu zostaje, a na dodatek do drużyny wraca Michał Budzyński, który powinien być olbrzymim wzmocnieniem

Budzyński ostatnie lata spędził w Chełmiance. Kilka tygodni temu rozstał się jednak z biało-zielonymi. 24-latek wrócił do Włodawy, gdzie zaczynał swoją przygodę z piłką. W IV lidze powinien być bardzo dużym wzmocnieniem. Dwa lata temu strzelił na tym poziomie rozgrywek 14 bramek. W poprzednim sezonie, już na boiskach III ligi zapisał na swoim koncie trzy gole w 33 meczach. W bieżących rozgrywkach rozegrał 13 meczów i raz wpisał się na listę strzelców.

– Jesteśmy praktycznie dogadani z Michałem. Pomoże nam na pewno na wiosnę, a jest duża szansa, że także w kolejnym sezonie – mówi Marek Drob, trener Włodawianki. – W przerwie zimowej naszym głównym celem było zatrzymanie wszystkich czołowych zawodników, ale to nie

do końca się udało. Straciliśmy Marcina Misiaka, a treningów nie wznowił na razie Michał Walaszek. Transfery? Chyba dołączy do nas tylko jeden zawodnik, ale za to porządny – właśnie Michał Budzyński – dodaje szkoleniowiec.

Misiak przenosi się szczebel wyżej i w rundzie wiosennej założy koszulkę Czarnych Połaniec. Nie wiadomo jeszcze, czy w rubryce ubyli trzeba będzie dopisać Walaszka. – Spróbujemy go namówić, żeby wrócił do zespołu, był ważnym ogniwem i chciałbym, żeby z nami został – wyjaśnia trener Drob.

Do tej pory szkoleniowiec w sparingach nie miał zbyt wielkiego pola manewru. W ostatnim meczu z Polesiem Kock beniaminek okazał się lepszy o trzy gole. Włodawianka posłała jednak na boisko zaledwie 13 piłkarzy. Oprócz Budzyńskiego, który zmaga się

z lekkim urazem zabrakło także: Marka Żakowskiego (problemy z kostką), Więcaszka, Artura Niełpiuka, czy Rafała Musza. – Bez tych wiodących postaci niewiele byliśmy w stanie zdziałać. Na razie w sparingach mieliśmy problemy ze składem, ale takie są realia sportu amatorskiego. Różne rzeczy się zdarzają i nie mamy na to wpływu. Mam jednak nadzieję, że od soboty będzie już lepiej. Czy w ten weekend będzie mógł już zagrać Budzyński? Pojawia się na treningach, ale nie ćwiczy na pełnych obrotach. Nie chcemy niczego przyspieszać, dlatego jeszcze zobaczymy, jak będzie się czuł w najbliższych dniach – dodaje opiekun ekipy z Włodawy.

W najbliższą sobotę jego podopieczni zagrają w Białej Podlaskiej z Orłętami Łuków. Początek sparingu zaplanowano na godz. 14.

(LUKISZ)



FOT. CHEŁMIANKA.PL

Michał Budzyński powinien być dużym wzmocnieniem Włodawianki

Wyzwanie jest ogromne

TELEWIZJA W „Tańcu z Gwiazdami” jestem w parze z Rafałem Maserakiem. Widzom Polsatu jest on znany i go uwielbiają, dlatego bardzo fajnie, że to właśnie z nim będę w parze. Mam bardzo dobrego nauczyciela i liczę, że Rafał żelazną ręką wycisnie ze mnie to, co powinno się na tym parkiecie zadziać. Widziałam, ile wysiłku wkładają inne gwiazdy z poprzednich edycji w to, żeby zatańczyć tak wspaniale na parkiecie i mówili mi, że będzie ciężko, ale jest jeszcze gorzej niż sobie zakładałam. Nie ukrywam, że wyzwanie jest ogromne - mówi agencji Newseria Tamara Gonzalez Perea.

Autorka bloga Macademian Girl podkreśla, że ma poczucie rytmu i lubi tańczyć, ale nie była świadoma, że taniec towarzyski to składowa aż tylu czynników. Jednocześnie trzeba pamiętać o odpowiedniej pozycji ciała, schemacie



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

kroków, takcie czy charakterze układu tanecznego. - To jest faktycznie zupełnie coś nowego. Dla mnie bardzo trudna rzecz, owszem, lubię tańczyć, kiedy wychodzę ze znajomymi, ale z tańcem towarzyskim nie miałam nic

wspólnego, to jest zupełnie inna historia. Ze wszystkich fizycznych wyzwań, których do tej pory się podejmowałam, czyli ju-jitsu, pole dance, joga, skok na bungee, jakieś tego typu rzeczy, „Taniec z Gwiazdami” jest

absolutnie najtrudniejszą rzeczą.

Blogerka myślała, że nie będzie mieć problemów z kondycją, ponieważ regularnie dba o formę, ćwiczy jogę i nie stroni od aktywności na świeżym powietrzu. Nie

ukrywa jednak, że zderzenie z rzeczywistością na parkiecie okazało się bardzo bolesne. Na początku czuła się dosyć niepewnie, a co więcej, musiała się pozbyć złych nawyków. - Musiałam wyrzucić wszystko, co w ogóle sądzi-

łam, że wiem o poruszaniu się. Okazało się już na pierwszych treningach, że moja koordynacja pozostawia bardzo wiele do życzenia, że pupa sobie, ramiona sobie, ręce sobie, po prostu nic się nie składa. Na sali treningowej iskrzy, dlatego że Rafał jest bardzo zdecydowany, on dokładnie wie, czego chce, wie, czego wymaga, a ja też mam swoje zdanie.

Tamara Gonzalez Perea podkreśla, że w tańcu towarzyskim nie ma miejsca dla solistów. Partnerzy powinni tworzyć jedność i za tę taneczną całość są oceniani. - Dla mnie bardzo dużą nauką w tym programie, tak jak trochę w tańcu jest to, że partnerka oddaje partnerowi kontrolę. Muszę więc pozwolić Rafałowi prowadzić się, zarządzać sobą i wzmacniać się. Na co dzień sama kontroluję wiele rzeczy, mam swoją firmę, prowadzę bloga.

NEWSERIA LIFESTYLE

kartka z kalendarza 20 lutego

1932

do służby wszedł okręt podwodny ORP Żbik

1933

Kongres Stanów Zjednoczonych przyjął 21. poprawkę do konstytucji znoszącą prohibicję

1962

na pokładzie Mercury 6 John Glenn, jako pierwszy amerykański astronauta, okrążył Ziemię

1966

urodziła się Cindy Crawford, amerykańska modelka

1972

premiera pierwszego odcinka serialu „Samochodzik i templariusze” w reżyserii Huberta Drapelli

1968

premiera pierwszego odcinka serialu „Columbo” z Peterem Falkiem w roli tytułowej

1985

premiera filmu „Brazil” w reżyserii Terry'ego Gilliana

2008

otwarto linię szybkiej kolei Madryt-Barcelona

269,4

pkt - taką notę łączną zdobył 20 lutego 2010 roku Adam Małysz podczas konkursu na dużej skoczni podczas XXI Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Vancouver. Dało mu to srebrny medal. Zwyciężył Simon Ammann

dziennik

WSCHODNI

39 zł

– prenumerata miesięczna nagroda
– przysmaki ze
SWOJSKIEGO STOŁU

110 zł

– prenumerata kwartalna
nagrada – **SZKATUŁKA
Z MUSZLI PERŁOWEJ
I ABALONE**



PRENUMERATĘ MOŻNA ZAMAWIAĆ DO 19 KAŻDEGO MIESIĄCA
W SIEDZIBIE REDAKCJI DZIENNIKA WSCHODNIEGO W LUBLINIE
KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 54
I NAJBLIŻSZYM URZĘDZIE POCZTOWYM lub u LISTONOSZA*
* prenumerata roczna możliwa do wykupienia jedynie
w siedzibie redakcji

ZAMÓW PRENUMERATĘ i ZGARNIJ NAGRODY



210 zł

– prenumerata półroczna
nagrada – **PIERŚCIONEK,
KOLCZYKI, ŁAŃCUSZEK,
ZAWIESZKA** - do wyboru

400 zł

– prenumerata roczna
nagrada – **WYBRANY
ZESTAW**

**NIE CZEKAJ ILOŚĆ NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO
ZAMÓW JUŻ DZIŚ! OSÓB INDYWIDUALNYCH**
Oferta obowiązuje od 15 lutego 2019 r.

ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800